

Nr. 341

Numer dzisiejszy składa się z 18 stron.

Na numeru
15 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 2,50 zł
Droższe do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł
Za Łodzią egz. 18 groszy
konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
zapłaconą ryczałtem.

**XXVII r.
istnienia**

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie odpowiada się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 14 grudnia 1924 r.

KIERMASZ „KROPLI MLEKA”

Jedyna okazja taniego kupna odzieży, żywności, zabawek, książek, galanterji, mebli, dywanów, materiałów piśmiennych, perfum, robót ręcznych, fartuchów, obuwia.

Podwieczorek z muzyką.

Od godz. 5-ej do 7-ej pokaz najnowszych francuskich modeli z magazynów: Zmigryger, M-me Henriette, Ié Ié e.

Piękne lampy, abażury, serwety wystawia „ARTIE” z Warszawy.

Przešlo 500 resztek.

Loteria.

Koło szczęścia.

Radjo.

4 73

CASINO

Ostatnie 2 dni!

CASINO

„QUO VADIS?...”

Męczeństwo pierwszych chrześcijan!
Gromady lwów na arenie cyrkowej!
Blask i zmierzch świata pogan!

Walka Ursusa z turmem!
Klasyczne wyścigi kwadrangów!
Tryumf nowej prawdy!

EMIL JANINGIS w roli NERONA.

Całość 14 aktów w jednym programie.

Zupełnie nowa przeróbka filmu.

Początek przedstawień o 3-ej.

4259

Wykup 6% Złotych Bonów Skarbowych Serji II. A.

Władze uskuteczniły począwszy od dnia 15 grudnia 1924 r. do dnia 15 czerwca 1925 r. włącznie przez Centralną Kasę Państwową oraz przez Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztową Kasę Oszczędności, Państwowy Bank Rolny, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Polski Bank Przemysłowy, Bank Cukrownictwa, Bank Dyskontowy w Warszawie, Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Bank Kwilecki, Potocki i Ska, Bank Małopolski, Bank Przemysłowców T. A. w Poznaniu, Bank Przemysłowców Polskich, Bank Przemysłowy w Warszawie, Bank Tow. Spółdz., Bank Zachodni, Bank Ziemski, Bank Zjednoczonych Ziem Polskich, Polski Bank Handlowy, Powszechny Bank Kredytowy, Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Warszawski Bank Zjednoczony, Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy, Ziemski Bank Kredytowy, Akcyjny Bank Hutek w Lwowie, Bank Śląski w Katowicach, Śląski Bank Eskontowy w Białej-Bielsku, Bank Ziemian w Lwowie, przez oddziały tych instytucji.

Począwszy zaś od dnia 16 czerwca 1925 r. do dnia 15 grudnia 1924 r. włącznie jedynie przez Centralną Kasę Państwową.

4 75

Gazownie Miejskie w Łodzi

ul. Targowa 18.

mają na sprzedaż 4271

„Oszczędn. kucharki gazowe”

zużywa 30 proc. mniej gazu, niż kucharki dawniejszego typu.

RZECIWKO KATAROWI NOSA

Salvin

Apteki J. Więckowskiego

Zadanie we wszystkich aptekach i składach aptecznych 4245

Ostatnie 2 dni.

ODEON

Ostatnie 2 dni.

„QUO VADIS?...”

Męczeństwo pierwszych chrześcijan!
Gromady lwów na arenie cyrkowej!
Blask i zmierzch świata pogan!

Walka Ursusa z turem!
Klasyczne wyścigi kwadryg!
Triumf nowej prawdy!

EMIL JANNINGS w roli NERONA.

Całość 14 aktów w jednym programie.

Zupełnie nowa przeróbka filmowa.

Początek przedstawień o 2-ej

4-61—

Nasze bolączki gospodarcze.

Pomimo optymizmu płynącego ze sfer rządowych, fakty i cyfry z naszego życia gospodarczego nie rokoją dobrych horoskopów. Warstwy robotnicze i inteligencja jęczą pod jarzmem bezrobocia, drożyzna nadal święci swoją orgię, a przywóz towarów zagranicznych do Polski przewyższa wywóz.

W sierpniu przywóz do Polski wynosił 61.231 tys. zł, wywóz zaś tylko 63.432 tys. zł, we wrześniu przywieźliśmy za 112.845 tys. zł, wywieźliśmy zaś tylko za 93.417 tys. zł. Od stycznia do końca września przywieziono do Polski towarów za 1.002.889 tys. zł, wywieziono zaś za granicę 895.742 tys. zł. A więc za okres dziesięciu miesięcy dopłaciliśmy zagranicą za nadwyżkę przywiezionych towarów do Polski 107.147 tys. zł. Słowo siedem milionów! Ileż jeszcze dopłacimy za trzy ostatnie miesiące 1924 r.?

Narzekamy wszyscy na brak gotówki w kraju, na drogie kredyty, a jakże lekką ręką wypłacamy za granicę olbrzymie sumy za towary! A ileż w tych sumach mieści się milionów zapłaconych Paryżowi czy innym stolicom mody za luksusowe ubrania damskie i bieliznę. Wystarczy przejść się przez Nowy Świat, Krak. Przedmieście, Marszałkowska, lub inne ulice Warszawy, gdzie mieszczą się zbytkowne magazyny mody, aby zobaczyć luksusowe łaski, które, niestety nie pochodzą z fabryk i pracowni polskich, lecz sprowadzone są z zagranicy. Miljonowe sumy płać za nie magazyny i ich klienci, choć warsztaty nasze stoją, a robotnik polski niema co do garnka włożyć.

Nie ulega wątpliwości, że dużą rolę w tym zjawisku gra demoralizacja powojenna, wpojone przez inflację markową, nieposzanowanie pieniądza. Nieustanny spadek marki polskiej pchał nas do ciągłych i drogich zakupów. Tanich towarów nie opłacało się wówczas kupować. Nauceiliśmy się zbytkownie żyć i ubierać. Myśl o jutrze o oszczędnościach na przyszłość, wobec spadku pieniądza, była głupstwem, za które niejedni zapłacili.

Te przyzwyczajenia przeciętnego konsumenta do dziś dnia pokutują. Wiedzą o tem magazyny, sprowadzające luksusowe rzeczy z Paryża i Wiednia, stwierdza to statystyka naszego handlu, świadczą o tem za stół w naszych fabrykach włókienniczych.

Ale przyzwyczajenia konsumenta do luksusowych rzeczy to jedna tylko czynnik w tym ponurem zjawisku. Jest ich o wiele więcej. Boć przecież najmowali ciśnie się pod pióro zapytanie, dlaczego nasze fabryki i pracownie, stwierdziwszy takie a nie inne upodobania konsumenta, nie umieją swojej produkcji przystosować do potrzeb rynku? Dlaczego, mimo to, nie pozwalają zwycięsko konkurować towarom paryskim i wiedeńskim?

Przemysłowcy nasi zwalając całą winę drogiej produkcji na robotnika, zapominają o swoich błędach.

A przecież zagraniczne towary, skupowane masowo przez naszych kupców, są najwymowniejszym dowodem, że przemysłowcy łódzcy, pomimo świetnych koniunktur w okresie inflacyjnym i darmowych kredytów a właściwie darowizn ze strony państwa, nie potrafili swych warsztatów, obliczonych głównie na rynek rosyjski przystosować do potrzeb konsumentów polskich. Tem mniej dla Europy.

Rynek rosyjski odpadł, przyszła Wielko i Mało polska, trzeba było zwrócić większą uwagę na królestwo, ale przecież wymagania tych dzielnic o jakość towaru, są znacznie wyższe aniżeli ludności Rosji centralnej lub Syberji. Na starych warsztatach Łódzkich trudno było produkować towary lepsze a tańsze od zagranicznych. Dlatego Łódź biją towary zagraniczne, dlatego z Królestwa zaczynają ją wypełzać nawet towary bielskie. Tu tkwi główne źródło bezrobocia łódzkiego i tragedji łódzkich mas robotniczych.

Dopóki fabryki łódzkie nie przystosują swych warsztatów do nowych rynków, które żądają dobrych i tanich towarów, dopóki nowe maszyny nie zastąpią starych, dopóki nowe urządzenia nie zastąpią robotnika do obsługiwanego kilkunastu wrzecion zamiast czterech lub sześciu, dopóty tragedia przemysłu włókienniczego w Polsce ciężyć będzie na przemysłowcu, robotniku, skarbie i na naszym bilansie handlowym, a wyroby francuskie, angielskie, czeskie i niemieckie zalewać będą Polskę.

Jeżeli przemysłowcy łódzcy nie mają na to gotówki, muszą dopuścić do współwłasności kapitału obcego. Kto nie umiał świetnych koniunktur wyzyskać na przebudowę warsztatów, musi za to zapłacić tytułem własności.

Doceniamy w produkcji wydajność pracy robotników. Polski robotnik w kraju nie może pościć się na dużą wydajność. Napisaaliśmy umyślnie „w kraju”, boć zagranicą nie tylko nie narzekają na polskiego robotnika, ale nawet go chwają. Dlaczego? Duży snop światła rzucił na to odbyty dnia 8 i 9 grudnia w Warszawie Zjazd naukowej organizacji pracy, a Inż. Kinel w swoim referacie o tem: „marnotrawstwo w przemyśle” podał, że ankleta amerykańska do badania strat w przemyśle stwierdziła, iż z powodu wadliwej organizacji pracy przemysł 1) ubraniowy poniósł 64 proc. 2) drukarski 58 proc. 3) budowlany, 53 proc. 4) włókienniczy 48 proc. 5) obuwiczy 29 proc. strat.

Jeżeli tyle strat ponosi przemysł amerykański, to w jakim stopniu wadliwa organizacja pracy dotyka nasz przemysł? Czy przeto nie lepiej, zamiast narzekać nieustannie na małą wydajność robotnika, zabrać się do naukowej organizacji pracy. Ale i na to trzeba pieniędzy, bo za marne wynagrodzenie żaden fachowiec tego zadania się nie podejmie.

FRYZJER NOWACKI

powrócił z zagranicy.
Poszukuje zdolnych pracowników damskich i m-skie! P. Otrkowska 103. 4382

Powyższe fakty uprawniają nas do pewnych uogólnień. Wina za przesilenia w przemyśle nie spada wyłącznie na robotnika. Obciąża ona w dużej mierze również przemysłowców. Wprawdzie duch pewnych ustaw sejmowych oraz zły kierunek związków zawodowych nie przyczyniają się do podniesienia wydajności pracy mas robotniczych, ale również temu nie sprzyjają stare warsztaty i zła organizacja pracy w fabrykach. Tylko wspólny wysiłek przemysłowców, robotników oraz czynników ustawodawczych może tę sytuację zmienić.

Stanisław Majewski
Poseł na Sejm.

Przeciwno komu zbroją się Niemcy.

Wbrew zapewnieniom, Niemcy się zbroją a klasycznym dowodem ich zamiarów wojennych są ostatnie manewry na lądzie i na morzu. Nasz minister spraw wojskowych gen. Sikorski wskazał w sejmie podczas dyskusji nad dodatkami do budżetu wojskowego niebezpieczeństwo zbrojnego napadu. Z tego powodu niemieckie Biuro Wolfa rozesało komunikat, w którym twierdzi, że generał użył szeregu rzekomo nieprawdziwych stwierdzeń o zbrojeniach Niemiec.

Wobec tego z kompetentnej strony niemieckiej stwierdzają, że t. z., wielkie manewry składały się z ćwiczeń drobniejszych oddziałów. Wiadomościom o niemieckich manewrach floty rozpowszechnionym przez Polskę, już dawno urzędowo zaprzeczono. Jest rzeczą charakterystyczną, że gen. Sikorski, stawiając wnioski co do wydatków na polskie zbrojenie, musi posługiwać się takimi metodami. Świadczy, to że pretensje polskiego militarysty przekraczały wszelką słuszną miarę.

Pomijając ten brutalny powyższego sprostowania należy stwierdzić co do jego treści co następuje: General Sikorski, uczęszczając dnia 2-12-1924 r. w Sejmie podatkowy preliminarz budżetowy stwierdził, iż w roku bieżącym w Niemczech urządzono manewry lądowe w obrębie trzech dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerii, oraz manewry floty na morzu Bałtyckim, kończąc to ostatnie w kontakcie z flotą bolszewicką. Obecnie stwierdzić należy, posługując się między innymi najzupełniej ścisłymi danymi, ogłaszanymi swego czasu w oficjalnej wojskowej prasie niemieckiej, iż jest faktem niezbitym, że we wrześniu bieżącego roku odbyły się na wielką skalę manewry jesienne Reichswehry. W szczególności trzecia dywizja piechoty łącznie z drugą dywizją kawalerii odbyły manewry na pograniczu Polski w pobliżu Królewca i Ki

strzyna gdy inna dywizja manewrowała na granicy Śląska pod Bytomiem dalej w rejonie Hanoweru, Minden i nad górnym Dunajem.

Manewry były o charakterze dwustronnym, obie partie operowały w związkach dywizyjnych kierowali niemi dowódcy dywizji. W drugiej części manewrów operowały już wskazane dywizje pod dowództwem swych dowódców dywizji przeciw nieprzyjacielowi markowanemu patrolami. Drugą częścią manewrów kierowali już dowódcy Grup w obecności generała Seekta i ministra R. W. Gesslera. Po każdym manewrach odbywały się wielkie rewje przed tymi ostatnimi, przyczem w paradzie trzeciej dywizji kawalerii wzięło udział 10,000 ludzi.

Niemniej na szeroka skalę odbywały się manewry floty niemieckiej, główne manewry obwodów flot morza Północnego i Bałtyckiego odbyły się w czasie od 4-10 września na morzu Bałtyckim — pod dowództwem Kontraadmirała Zenkera — Szefa Kierownictwa Marynarki.

W manewrach tych wzięły udział wszystkie jednostki bojowe floty niemieckiej w ogólnej liczbie 42 okrętów. W szczególności 3 pancerniki, 5 krążowników, 22 torpedowce, 6 wylawiaczy min, 2 łodzie podwodne 4 węglarki. W pierwszej części manewrów flota niemiecka operowała w zachodniej części morza Bałtyckiego, w drugiej części manewrów od 6-8 września flota niemiecka operowała na wysokości wschodniego Pomorza i w odległości 12 mil od wybrzeża polskiego na wysokości Hel — Rozwiewie. Z flota współdziałała równocześnie stacjonowany na Pomorzu batalion morski.

Dnia 5, września pojawiła się na wysokości Hel — Rozwiewie w odległości też 12 mil od wybrzeża morskiego flota rosyjska w składzie jednego pancernika (Marat) i 8 kontrtorpedowców. W dniach 7 i 8 września odbywały się manewry floty niemieckiej i sowieckiej. Z końcem 8 września odbyły obie floty w kierunku swoich portów. W drodze powrotnej flota niemiecka odbyła jeszcze jedno ćwiczenie w obecności Admirała Behnke i ministra R. Gesslera. Po ukończeniu manewrów flota niemiecka zawięła do Swinoujścia i Gryfi, gdzie odbyły się parady przed żegnającym się z marynarką admirałem Behnke.

Fakt sam że Niemcy urządzają manewry nad granicą polską, świadczy że w pierwszym rzędzie przygotowują się do wojny z Polską i że głównie niebezpieczeństwo nie mieckie jest przyczyną utrzymania naszej armii w pogotowiu wojennym.

Niedługo wychodźtwa w Francji.

(Rozmowa z Ks. Prałatem Godlewskim)

Ks. prałat Godlewski niedawno wrócił z Francji, dokąd jeździł z ramienia urzędu emigracyjnego celem zbadania stosunków, panujących wśród wychodźstwa polskiego we Francji. Jednocześnie ks. Godlewski zajął się sprawą, kto właściwie werbuje nasz lud do wyjazdu z kraju.

— Nasza emigracja do Francji — zaczął ks. prałat Godlewski — jest właściwie dla kraju nieszczęściem, — ani wiec b. premier Sikorski, ani wiec ówczesny min. skarbu nie mieli racji chwalić się tem, że już się udało umieścić 300 tys. robotników we Francji.

Troską rządu winno być dostarczenie tym robotnikom pracy na miejscu, w kraju i tam dopiero rząd miałby się czym chwalić, któryby tego dopisał. Skoro jednak zrobić tego nie umiano, skoro emigracja stała się faktem dokonany, należało przynajmniej postarać się dla robotnika polskiego o znośne warunki bytu, należało nie pozostawiać go bez opieki.

Tego właśnie nie zrobiono w małym na wet stopniu, choć gdybyśmy sami nie posiadali w tym względzie żadnej inicjatywy, wystarczyłby przykład rządu czechosłowackiego, który w stosunku do swego wychodźstwa robi wszystko, co może, aby go dokładnie poinformować co do przywilejów i uprawnień. To też każdy robotnik czeski posiada drukowane instrukcje, w których umieszczona jest konwencja Czech z rządem francuskim, adresy biur opieki i pomocy we Francji i t.p. Nasz robotnik żadnych takich wskazówek nie otrzymuje, zdany więc jest na łaskę i niełaskę losu, ściśle mówiąc, swego pracodawcy.

Żydz przeciw Ratajskiemu.

„ANTYSEMITNIK“ RATAJSKI DRWI SOBIE Z ŻYDÓW.

Osoba p. min. Ratajskiego kołom żydowskim bardzo jest nie miła już choćby dla tego, że pochodzi z Poznania, tej „twierdzy reakcji“, broniacej się przedewszystkiem przed zalewem żydowskim. To też żydostwo już dziś po dziesięciu dniach urzędowania nowego ministra spraw wewnętrznych zabiera się z całą energią do podważania jego pozycji, zamieszczała w swej prasie zjadliwe na niego ataki, obliczone na wywołanie efektu zagranicą. Przypatrzmy tu dwa takie charakterystyczne głosy:

„Najer Hajnt“ z dnia 8 grudnia poświęca artykuł wstępnym stosunkowi ministra Ratajskiego do żydów, twierdząc, że nikt jeszcze tak nie drwił z żydów, jak minister spraw wewnętrznych Ratajski. Pan Ratajski obojętnie oświadcza, że brak mu miejsca w więzieniach dla poznańskiego bohatera Sekretarczyka i dlatego puszcza się na wolność tego chama, którego patriotyzm ulokował się w batogu, i którego cała kultura polega na biciu pałkami po głowach, i o którym sąd uznał, że należy go conajmniej na kilka miesięcy unieszkodliwić i posadzić do więzienia. Był prezydent miasta Poznania, który napewno własnymi oczyma oglądał pokrwawione głowy żydowskie, a przez omyłkę i nie żydowskie, który sam odczuwał wstyd za to rozluznione zwierzę w rzekomej postaci działacza społecznego, obecnie jako minister spraw wewnętrznych nie znalazł przecież innej odpowiedzi dla posła żydowskiego, jak wyrzucić go z więzienia. Pan Ratajski idzie jeszcze dalej i przenosi system poznański na całą Rzeczpospolitą. Zniósł on zakaz na smutne osławione „odczyty“ Jaxy Chamca. Od dzisiaj wolno Chamcowi objeżdżać cały kraj z temi odczytami, co oznacza rozpowszechnianie wszędzie jaadu i nienawiści do żydów podburzanie jednej części ludności przeciwko drugiej i hodowanie w każdym mieście własnego Sekretarczyka. Gdy się zwraca ministrowi uwagę na niebezpieczeństwo tej pracy „wychowawczej“, odpowiada

on spokojnie, że będzie interwenjował, gdy dojdzie do ekscesów. Nikt jeszcze tak nie drwił z żydów. Ale też nikt nie drwił jeszcze tak z samego siebie.

„Der Moment“ z dnia 9 grudnia również w art. wstępnym występuje przeciwko ministrowi Ratajskiemu, ironizując, że należy wyrazić mu uznanie za jego szczerość. Minister Ratajski należy bowiem do ludzi, o których od razu wiadomo, z kim się ma do czynienia. Nie bawi się w politykę, nie posługuje się szlifowanymi słowami. Jest on z kraju Sekretarczyka gdzie sprawa tepienia żydów przeprowadzana jest jawnie i bardzo prymitywnie. W Królestwie od dawna już zapomniano mówić szczerze, co się ma na sercu. Minister Ratajski jest człowiekiem innego pokraju. Usiadł na fotelu ministerialnym, a jego pierwszym pomysłem było umożliwienie mów podburzających Chamca, które poprzedni minister zabronił, uważając, że zakłócają spokój publiczny. Prawdziwy, konsekwentny stróż wolności zasiada obecnie w gabinet ministerstwa spraw wewnętrznych. Policja może spisywać protokoły (przeciwko Sekretarczykowi), sąd może go skazywać, ale minister spraw wewnętrznych postawi go wolności, aż będzie luźniej we więzieniach. Ale, że nie zaniósł się na to, aby liczyć ba przestępstw zmniejszając się, a mniejszości narodowe i wielka nędza dostarczała coraz innych ludzi do więzień, nie sposób jest przewidzieć kiedy, w jakim roku, w jakim dziesięcioleciu znajdzie się w więzieniu miejsce dla Sekretarczyka. Nasz minister spraw wewnętrznych zatwierdził w ten sposób pośrednio Sekretarczyka na stanowisku i utworzył mu drogę dla jego pracy patriotycznej. Prosto jest wstrząsające stwierdzenie faktu, że „zwrot na lewo“ rządu Grabskiego dał nam taką niespodziankę, jak minister Ratajskiego. Pozostałe więc jeszcze tylko na pociechę, że minister Ratajski nie jest wiekim dyplomata, i że jest przynajmniej szczery.

— Jaki jest właściwie ten stosunek pracodawcy francuskiego do polskiego robotnika — Wpływa on ze słusznego zresztą założenia, że w interesie niema sentymentu, który nie obowiązują nawet wobec znanej przylatni politycznej polsko — francuskiej.

Francuz wogóle, jeśli chodzi o stosunek do pracobiercy, jest specjalnie przewrót, o czym robotnik polski wie dość dobrze na podstawie doświadczeń z fabryk i kopalni, które wykupili u nas Francuzi.

Do płynących z takiego właśnie stosunku przykrości dołączyć należy jeszcze dysproporcje między obietnicami, czynionymi w kraju, a tym, co dale rzeczywistość we Francji. Tak np. robotnikom do St. Etienne obiecywano tutaj 36 fr., dziennie i mieszkanie a płaci im się tylko 18, zamiast zaś mieszkania dano bardzo lichy baraki.

Zasadniczo jednak robotnik fabryczny ma się lepiej. Szkoda tylko, że brak należytej mieszkan, tak że robotnik obciążony rodziną, cały zarobek wydaje na opłacenie stołowania w kancynie. Robotnicy fabryczni stanowią ogromną większość tej naszej emigracji i liczy około 300 tys. ludzi. (z rodzinami do pół miliona).

Robotników rolnych jest około 50 tys. Pod względem stanu prawnego dzieli się oni na kontraktowych i niezakontraktowanych. Ci ostatni, są lepiej postawieni, o ile bowiem kontraktowy otrzymuje 150 fr. miesięcznie i bardzo lichy utrzymanie, to niezakontraktowy, który ma możność indywidualnego umówienia się z pracodawcą, dostaje 400 do 500 fr. i nieco lepsze utrzymanie.

— Jak nasz robotnik reaguje na tego rodzaju warunki?

— Ogółem nie jest on zadowolony. Wrażliwi czują się, bardzo źle i pracują za swoją cenę wrócić do kraju; najwrażliwsi zaś popełniają samobójstwo. Z tego więc punktu widzenia emigracja ta nie może być nadal tolerowana nawet jako zło konieczne. Szczególnie, że czynnik rozkładu wsączała w dużej robotniczej iad socjalizmu i komunizmu, że większe skupienia polskie obsiadają żydzi handlarze i rzemieślnicy i ślecia paleniz robotnika, nie dając mu na-

wet na obczyźnie odetchnąć.

Stosunki kościelne i szkolne również są bardzo opłakane. Na tę masę ludności polskiej jest zaledwie 54 kościoły, rozrzucone po większych skupieniach. Ale są skupienia — zdaje się Bonapart — gdzie na 19 tys. Polaków niema ani szkoły ani księdza.

Gdy na braku w szkolnictwie zwracamy uwagę właścicielom fabryk, przypatrzając przykład, że w Courrières na 15 tys. ludności polskiej i 7200 dzieci niema ani jednej szkoły polskiej, gdy natomiast na 400 dzieci czeskich są dwie czeskie, odnoś wiadano, że dyrekcja chętnie szkoły dla dzieci polskich założy, ale trzeba się o nie starać, tak jak to robią czesi o szkoły dla swoich robotników, którzy otaczają wychodźtwa nieustanną opieką.

— Jakie ks. Prałat odniósł wrażenie ogólne?

— Jestem zdania, iak to już zaznaczyłem, że wychodźtwa jest dla nas bardzo poważna strata i że ulemnie się ono odbije na naszym bilansie narodowym. Uważam też, iż troska rządu winno, być znalezienia za wszelką cenę pracy w kraju dla tych liczących rzesz. W pierwszym rzędzie należałoby na ten cel obrócić środki wydawane na rozliczne biura emigracyjne.

I dotąd nie starano się o zatrudnienie bezrobotnych, jeśli jednak wysiłki te nie dawały nam nic pozytywnego, wynikało to stąd głównie, że prosto nie umiano ich należycie zorganizować. Dość przypomnieć np. że miasto nasze wydało niby na oczyszczenie stołu w parku Skarwyszewskim 60 tys. zł. że pracowało przy tem 200 ludzi i że nie zrobiono nic, pieniądze więc zostały dosłownie rzucone w błoto. Upadek to w kraju nie odosobniony.

Tyle o nędzy na wychodźstwie. O samej jego organizacji wolabym pomówić oddzielnie.

J. Wapniarski.

Nie p'ć wody surowej!

WIADOMOSCI Z KRAJU

HOJNA FUNDACJA NAUKOWA.

(k) Fundację na rzecz nauki polskiej utworzył Bohdan Hutten-Czapski. Przeznaczył on swe dobra Smogulec w pow. węgierskim w Poznańskim obszarze 178 włók na dostarczenie warszawskiemu uniwersytetowi potrzebnych środków na popieranie prac, wynalazków i odkryć polskich oraz na nagrody dla polskiej młodzieży na polu naukowym.

SKON ZNAKOMITEGO LEKARZA POLSKIEGO.

(k) Dnia 10 b. m. zmarł we Lwowie dr. Orest Litwinowicz znakomity lekarz, jeden z najwybitniejszych polskich laryngologów. Liczył zaledwie 47 lat. Od kilku lat chorował ciężko i nie wychodził wcale z domu. Licznych swoich pacjentów przyjmował tylko u siebie. Cieszył się bardzo wielką sympatią i poważaniem w licznych kołach obywatelskich i odznaczał się nie tylko wielką wiedzą, lecz wielką zachością serca, które okazywał chorym.

REWIZJE I ARESZTOWANIA W WOJ. STANISŁAWOWSKIM.

(k) W powiecie stanisławowskim zarządzono szereg rewizji i aresztowań wśród Rusinów tamtejszych. Miedzy innymi, w Temerowcach koło Halicza aresztowano tamtejszego proboszcza gr. kat. ks. Baranowskiego, wraz z żoną, córką i służbą i studenta Nowaka. W miejscowościach pod samym Stanisławowem aresztowano: Fenoszyzna, Wielickowskiego, Remizowskiego, Bileńskiego, Lupula, inż. Litwińca i Zabereźnego, tudzież wielu nieznanych dotychczas z nazwisk. Rewizję przeprowadzono m. i., w Pow. Związku Kooperatyw w Stanisławowie.

GOŚCINNY KSIĄDZ RUSKI.

(k) Lwowska „Gazeta codzienna” opisuje nieprawdopodobnie wprost brzmiącą wiadomość następującą: W ostatnich dniach listopada br. wieczorem na stacji w Kałuszu wjechał pociąg osobowy. Po wyładowaniu poczty, która zabrano do wozu pocztowego, wieziono ją do miasta, pod konwojem posterunkowego. Kiedy woźnica ruszył ze stacji poczęło się zbliżać 5-ciu bandytów uzbrojonych, celem zrabowania poczty. Posterunkowy ujrawszy bandytów, użył broni, na co bandyci odpowiedzieli strzałami. Na strzały zawiłło się kilku policjantów. Bandyci zauważyli, że zamach się nie udał i zbiegli. Tajny agent udał się do wsi Temyrowce pow. Stanisławów, gdzie jak doniesiono policji, u księdza ruskiego Baranowskiego bandyci mieli się ukryć. I rzeczywiście zastał bandytów przy kolacji na plebanji.

Bandyci poczęli przez okno uciekać, a

Ze Zjazdu ziemian Ziemi Wschodnich w Wilnie.

Walny zjazd ziemian ziem wschodnich który obradował w Wilnie w dniami 7 i 8 bm. zakończył się przyjęciem obszernej uchwały w której przedewszystkiem stwierdza się niepomysłny stan sprawy polskiej na Wschodzie. Najcharakterystyczniejszy ustęp brzmi:

„Wskutek chwiejnej i nieracjonalnej polityki rządowej na kresach, ziemianin polski, nie wyłączając szlachty zaściankowej, stał się obiektem wszechstronnej naganek, znaczenie księdza polskiego maleje z dnia na dzień pod antynarodowym wpływem najwyższej miejscowej władzy duchownej. Polska ludność rzemieślnicza kupiecka i robotnicza, pozbawiona normalnych warunków pracy, traci grunt pod nogami. Podkopuje się systematycznie znaczenie całego miejscowego elementu polskiego.

O kwestji białoruskiej stanowią w Warszawie bez wystuchania miejscowych rzeczoznawców, rozstrzygając ją na modłę kwestji ukraińskiej, aczkolwiek te dwie kwestje różnią się u podstaw swoich.”

Po ucharakteryzowaniu niedomagań zjazd tak formuje swoje postulaty:

„Dla dobra Narodu i Państwa domagamy się następujących środków sensacyjnych:

1. Ukrócenia przeciwpolskiej agitacji, choćby kosztem zawieszenia pewnych swobód Konstytucyjnych.

2. Wzmocnienia powagi władz administracyjnych i sądowych, a w razie konieczności nadania im wyjątkowych uprawnień dla ukrócenia bandytyzmu i wzmagającej się anarchji.

3. Niestanowienie o Kresach bez wystuchania miejscowych rzeczoznawców, natomiast powołania do administracji i sądownictwa na Kresach polskich elementów miejscowych. W szczególności wystuchania opinii miejscowego społeczeństwa przy formowa-

jeden z nich wyciągnął browning z kieszeni i skierował do agenta. Na co agent zareagował strzałami. Ksiądz Baranowski uderzył agenta po ręce, celem obezwładnienia go, jednakowoż udało się agentowi przaresztować bandytę. Tej samej nocy na zarządzenie komendanta z Kałusza przyjechał oddział ze Stanisławowa, któremu się udało schwycić drugiego bandytę. Ksiądz z jego rodziną policja aresztowała i odstawiła do Stanisławowa do sądu karnego. Aresztowanych sprowadzono dnia 3 bm. przed wieczorem do Stanisławowa.

„ROZWODOWE” MACHINACJE KONSYSTORZA PRAWOSŁAWNEGO W WARSZAWIE.

Opinia publiczna jest od dłuższego czasu zaniepokojona postępowaniem konsystorza prawosławnego w Warszawie, który znalazł dla siebie równie lukratywne, jak bezprawne dochody w hojnym udzielaniu rozwodów małżeństwom katolickim w tym wypadku, jeżeli jedna ze stron przeszła przed rozwodem na prawosławie.

Na skutek zbiorowych skarg Ministerstwo wy-

niau projektów ustawy samorządowej, która nie może być jednolitą dla całego Państwa.

4. Obniżenia taryf kolejowych, zabezpieczenia najdogodniejszych dróg eksportowych, zapewnienia krajowi długoterminowego kredytu, przystosowania ustaw i przepisów do warunków miejscowych, reorganizacji i uproszczenia systemu podatkowego i ukrócenia samowoli samorządów w dziedzinie opodatkowania ludności.

5. Zaniechania dorywczych rządowych eksperymentów parcelacyjnych, a w żadnym wypadku nie łączenia tej sprawy ze sprawą zwalczania bandytyzmu, natomiast pozostawienia kolonizacji i parcelacji inicjatywie prywatnej przy pomocy instytucji kredytowych.

6. Przyspieszenia przeprowadzenia zcalenia gruntów i likwidacji serwitutów przy usunięciu trudności formalnych, spowodowanych przez istniejące ustawy agrarne.”

W zakończeniu czytamy:

„Gotowi jesteśmy do największych ofiar dla Polski i kraju naszego, ale nie wolno nam oddać tego, co jest i ziemi polskiej, broniącej przez szeregi pokoleń, do przeżycia dla sukcesów partyjnych, albo do roztrwonienia dla iluzorycznych korzyści politycznych.

Równocześnie protestujemy przeciwko obojętnemu traktowaniu przez Rząd nasz sprawy narodowego prześladowania rodaków na Litwie i Łotwie oraz w sześciu gminach powiatu Iłkuskiego.

Nadeszła chwila, kiedy dalsza słabość i dezorganizacja władz zagraża polskości na Kresach. W tej chwili tylko, wyłazanie siły i sprężystości rządu może położyć kres panowaniu Państwowości Polskiej.”

znaj i oświaty pouczyło konsystorz. że nie jest on powołany do zajmowania się sprawami rozwodowymi małżeństw katolickich. Konsystorz prawosławny przyjął ten rozkaz milcząc do wiadomości, ale nie zastosował się do niego i nadal ferował wyroki rozwodowe, nie przestrzegając przytem zasad procedury i zachowując treść i motywy wyroków w tajemnicy przed drugą stroną pozwana. Nadto przy tej sposobności odzywają się urzędnicy konsystorza w sposób lekceważący o władzach państwowych i prawodawstwie polskim, odsyłając petentów do ich „ministra i do ich sejmu”. Przeciw całemu konsystorzowi prawosławnemu ma być obecnie wytoczona sprawa o przekroczenie kompetencji z jednocześnie za wieszeniem w urzędowaniu wszystkich jego funkcjonariuszy, a wyroki jego mają być zbadane przez sąd najwyższy.

Pisma warszawskie uważają, iż nie można się powstrzymać od krytyki pod adresem ministra wyznań religijnych, który nie uważał za stosowne podjąć energicznej akcji przeciw konsystorzowi prawosławnemu chociaż ks. p. Kaczyński zainterpelował go publicznie w tej sprawie.

Felietaon.

Kultura wsi.

Od kilku dni zamieszkałem w pewnej wsi, w odległości kilku kilometrów od Łodzi. Komunikuję się z miastem co parę dni. Wczoraj, kiedy zabierałem się do pisania felietonu, za przerażeniem przeko-

nałem się, że nie mam ani kawałka papieru, pomimo skrzętnego przetrząśnięcia całej willi. Nie pozostawało mi nic innego do zrobienia, jak udać się do pobliskiej wioski i tam od kogokolwiek nabyć. Doszedłszy do skraju wsi z radością dowiedziałem się od napotkanego tybulca, że we wsi jest sklepik, w którym wszystkiego można dostać. Skierowałem więc kroki do rozwalonej chałupy poświęconej machinacjom Merkurego, o czym mnie poinformował szyld z napisem „Tabacznia iawocznia” oraz „Sprzedaż różnej żywności smary i delikatesy Chaim N. Przybytek”. Będąc w sytuacji bez wyjścia, wstępuję do tego przybytku i zapytuję pana Przybytkę, poważnego obywatela, starozakonnego wyznania, opatrzonego długą rudą brodą, czy mogę nabyć parę arkuszy papieru. Zawiazuje się dialog.

— Papieru, czemu nie. Dużo pan dobrodzieju potrzebuje?

— Dziesięć arkuszy, niech będzie pięć nawet.

— A jaki to ma być papier, listowy, kancelaryjny czy aktowy?

— Aktowy.

— Pan nie tutejszy?

— Jestem importowany, ale daj mi pan ten

papier.

— Może pan dobrodzieju kupi mydło, może puder, perfumy.

Ja mam wszystko. Jak w mieście.

— Dziękuję najuprzejmiej, nic nie potrzebuje, tylko czy pan ma papier?

— Dlaczego nie mam mieć papieru, jest papier. A może pan dobrodzieju kupi wyścielki do butów, a może coś z galanterji. Ja też mam wszystko z gumy. Pan dobrodzieju w Łodzi tego wszystkiego nie dostanie.

Wpadam w pasję

— Kochany panie mojeszowej narodowości, gadaj do stu diabłów, czy masz pan papier?

— Uj, pan ma nerwowe przypadłości. Dlaczego pan potrzebuje się gniewać, czy ja panu co ukradłem... Ja aktowego papieru nie mam.

— No to dawaj pan kancelaryjny, listowy, albo wszystko jedno daj pan kajet.

— Ja dziś nie mam żadnego papieru. Transport jest w drodze.

Może pan jutro wstąpi.

Czego mu życzyłem, nie będę tu pisał, faktem jest, że mocno rachityczna chałupa straszliwie się trzęsła, kiedy wychodząc niegdyś trzasnąłem drzwiami. Nie było rady, wstępuję więc do pierwszego napotkanego domostwa i po trzykrotnym pukaniu do drzwi „Świetlicy” słysząc uprzejme „mo” wchodzę, po chrześcijańsku pochwalwszy Pana Boga. Dobrze odżywiona gospodyni, nieco roznegligowana czyniąc dziwne poszukiwania w swej garderobie i na ście samej, zapytuje mnie dyplomatycznie: — Czego?

— Czy nie mogłaby mi Szanowna Pani odstąpić parę arkuszy papieru?

— Jakiego znów papieru?

— Zwyczajnego, czystego, do pisania.

— Kup se pan w sklepie.

— Kiedy pani dobrodziejuko czcigodna, przedstawiciel handlu polskiego nie posiada tego artykułu, może zechce pani być tak dobrą i mi choć se dwa arkusze odstąpi.

— A co bym ja tam z papierem robiła. Mój nie jest wójt ani też literat. Casem powieśotka przyjdzie z sądu, albo kwitek na podatki, to mój na pirosy spali.

Wyszedłem szukać gdzie indziej szczęścia. Wchodzę do sąsiedniego domostwa. Zgodnie z tradycją otworzywszy drzwi do izby mówię chrześcijańskie pozdrowienie. W zadymionej papierosami izbie przy brudnym stole, siedzi w czapkach trzech drahów i gra w karty. Próżna butelka od wódki leży już pod stołem. Słyszę odpowiedź.

— Kogo to obywatel chwali. Reakcyjny przytek, Pan Bóg, dawno jest zniesiony przez uświadomiony proletarijat całego świata. Czego tu potrzebujesz z tym Panem Bogiem?

Polykam wykład uświadomionego proletariatu i zwracam się do niego z pokorą:

— Może pan zechciałby mi odsprzedać dwa arkusze papieru.

— Nie zwracać mi głowy. Może osoba jest tajemniaka.

Za papierem choroba włóczy się po wsi. Wyjechał ze stacji.

Jeden z kompanów gospodarza, podśpiewując

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

W lodowcach Grenlandji.

POWRÓT KNUT RASMUSSEN A Z POLARNEJ EKSPEDYCJI.

Jak donoszą z Kopenhagi duński badacz stref podbiegunowych, Knut Rasmussen, powrócił ze swojej piątej ekspedycji arktycznej. Ekspedycja ta za teren swych badań naukowych objęła obszar od Grenlandji, aż do oceanu Spokojnego.

Znakomitemu podróżnikowi przygotowano w Kopenhadze wielką owację. Na powitanie jego zgromadziły się tłumy ludności oraz przedstawiciele władz miejskich i wojskowych, witając radośnie powracającego.

Według relacji Rasmussena przebył on nie mniej jak dwadzieścia tysięcy mil na sankach zwiedzając podbiegunowe okolice. W czasie podróży prowadził nieustraszonego badacza dziennik, który składa się z dwudziestu, zapisanych drobnym pismem grubych kartek.

W Alasce znajdują się według niego bardzo bogaci Eskimosi, których dochód

roczny wynosi przeszło cztery tysiące dolarów. Źródłem tak wielkiego zysku są olbrzymie stada reniferów, których liczba dochodzi częstokroć do czterestu tysięcy sztuk.

U niektórych plemion Grenlandzkich panuje okrutny zwyczaj. Otóż większość płci żeńskiej wkrótce po urodzeniu zostaje zamordowana. Takie postępowanie doprowadziło do tego, iż liczba kobiet jest bardzo znikoma i na tle chęci posiadania towarzyski życia wynikają pomiędzy Eskimosami morderstwa i podług Rasmussena trzy czwarte ludności — to zabójcy.

Niezależnie od bogatych zbiorów fauny i flory podbiegunowej Rasmussen przywiózł ze sobą kilka zdjęć filmowych, których dokonywano podczas mrozu dochodzącego do pięćdziesięciu stopni niżej zera według Celsjusza. (jk)

miejsu, ciekawem jest jednak jak przedstawia się ta sprawa w Polsce.

Z posiadanych danych statystycznych okazuje się, że liczba przeczytanych książek w Polsce w ciągu roku jest, w porównaniu z takimi krajami, jak Francja, Anglia, Niemcy lub Włochy, bardzo znikoma. Nie lepiej przedstawia się u nas i liczba wydawanych dzieł — pod jednym jak i pod drugim względem zajmujemy dopiero dziewiąte miejsce i najwięcej są u nas rozpowszechnione dzieła beletrystyczne, dzieła zaś naukowe znajdują u nas bardzo mało czytelników — smutne ale prawdziwe. (jk).

Ukarana naiwność ludzka.

Bez granic i miary jest naiwność ludzka. Dowodem tego sprawa niejakiego Henryka Gruna, 19-letniego pomysłowego młodzieńca, któremu spzykrzył się zawód gońca bankowego i postanowił zmienić po zajęcie.

Z niewielką sumą pieniędzy wybrał się więc z Monachium do Stuttgartu, zamieszkał w jednym z hotelów i od niechcenia wyznał kiedyś gospodarzowi że jest nieprawnym synem, amerykańskiego milionera Hodsona z Brooklinu.

Ojciec jego postanowił jakoby przyznać się do syna i zapisał mu legat wysokości 21 milionów marek złotem. Pieniądze są już w drodze.

Naiwny oberżysta Hans Strohmayer podumał chwilę, naradził się z swą małżonką i zginając się we dwoje oświadczył młodemu człowiekowi:

— Syn milionera nie może mieszkać na czwartaku w skromnej garschierze. Oddaję panu apartament na pierwszym piętrze, otwieram kredyt w restauracji a ponieważ młodzieńcowi zdadza się zawsze pieniądze, więc narazie pożyczam panu 1000 złotych marek a gdyby było potrzeba, dam więcej.

W mig po tem oświadczeniu zjawił się pierwszy rzędny krawiec i zaopatrzył młodzieńca w kilka ubrań: frak, żakiet, futro; szewc i kupiec bielizny dokonali wyekwipowania i w ciągu kilku dni gońca bankowego chłopak o średniej zresztą inteligencji i rubaszny w manierach, począł wierzyć, iż ma papę z milionami. Po tym obiecującym początku zaczął się dalszy ciąg kariery Henryka Gruna.

Stugębna wieść o jego milionach dotarła do uszu kilku przemysłowców, spragnionych gotówki. Młodzieńca nie miał pojęcia o interesach, biegając za posyłkami bankowymi nucił się kilku fachowych terminów, a znajomość ta dawała pewność doświadczonym przemysłowcom, iż Grün zna się na interesach, ale niema ochoty angażować w nie swych kapitałów.

Coraz korzystniejsze składano mu oferty, aż wreszcie jedno z towarzystw handlowych miało go swym wicedyrektorem z pensją miesięczną 2,000 marek w złocie. Grün porobił wiele znajomości, przyjmowany był w towarzystwach, a dobrodliwe damy po stanowiły go ożenić, ho szkoda „aby się chłopak zmar nował”. Kandydatka była już upa rzona, czekano tyl ko kiedy przyjdą pieniądze z Ameryki. Tymczasem upłynęło 5 miesięcy, nawet pół roku a o dolarach ani słyhać. Pan Strohmayer począł się niepokoić. Chcąc się dowiedzieć czegoś pozytywnego o gołównie, wyciągnął swego lokatora na poufną rozmowę. Widać było że już miał eksponować tę komedję, bo wyznał z mianem wielce strapioną:

— Niegodziwy Hodson wyparł się ojcostwa i co znalazł legat.

Można sobie wyobrazić wrażenie tych słów.

Zawezwano policję.

Lecz gdzie wina Gruna?

Był bierny, nikogo nie wywiódł w pole. Zarówno hotelarz, jak kupcy i rzemieślnicy prosili go aby przyjął ich towary. Nie zobowiązywał się żadnym terminem. Wyznania o pochodzeniu i ojcu milionerze miały raczej charakter frywolny, niż oszukawczy.

Ostatecznie skończyło się na tem, iż odebrano mu piękne ubranie, futro i kosztowną bieliznę, pozabawiono go godności wicedyrektora i kazano śpiesznie wyjeżdżać z Stuttgartu gdzie tak przyjemnie zaszło pół roku.

Robinson XX wieku

§) Z Londynu donoszą, że na jednej z wyspek oceanu Spokojnego odkryto pewnego Anglika, który na niej przebywał samotny od roku 1914, zupełnie tak samo, jak ów małtek Selkirk, będący prototypem słynnego Robinsona Crusoe.

Rozbitek ten żywił się korzonkami i rębami, a odziewał w sposób najbardziej prymitywny, podobnie, jak Robinson Crusoe. Z

W którym kraju czytają największą ilość książek?

INTERESUJĄCA STATYSTYKA.

W tych dniach związek paryskich wydawców książek przeprowadził bardzo ciekawą ankietę, która poruszała zagadnienie ogólnej ilości, przeczytanych w ciągu roku, książek w poszczególnym kraju. Na zasadzie, otrzymanych danych, sporządzono specjalny wykaz statystyczny na podstawie, którego można wnioskować o powołanym poziomie kulturalnym każdego kraju.

Jak się okazuje ze statystyki, największą ilość książek zostaje napisana we Francji, na drugim miejscu stoi Anglia, trzecie zaś miejsce zajmują Niemcy. Powyższe dane nie są jednakże nowością i nikogo nie zdziwiły. Zaszły jedynie niewielkie zmiany. Otóż Niemcy przed wojną, pod względem „konsumpcji” książek, znajdowały się na drugim miejscu, Anglia zaś na trzecim, tym czasem lata powojenne zmieniły ten stosunek na niekorzyść Niemiec, gdzie ilość przeczytanych książek znacznie spadła, tem samem wskazując na obniżenie poziomu kulturalnego „kraju bojaźni Bożej”, gdyż również trzeba przyjąć pod uwagę, ilość mieszkańców, która w Niemczech jest znacznie większą niżeli we Francji.

Francja i Anglia wydaje największą ilość dzieł beletrystycznych, gdy tymczasem dzieła naukowe stoją na drugim miejscu. Pod względem wydawnictw dzieł medycznych Niemcy zajmują jedno z pierwszych miejsc natomiast Anglia przoduje w dziedzinie nauk technicznych.

O nadzwyczaj bogatej literaturze angielskiej traktując o sporcie świadczy ten fakt, iż niezbyt dawno wydano w Londynie dzieło o zastosowywaniu gimnastyki, które w bardzo krótkim czasie rozeszło się w ilości sześciuset tysięcy egzemplarzy. Takim powodzeniem nie cieszyły się nawet najpopularniejsze romanse francuskie.

Ceny książek francuskich są o pięćdziesiąt procent niższe od cen książek wydawanych w Niemczech; i właśnie ta taniość książek francuskich sprzyja w znacznej mierze ich rozpowszechnianiu. Największym powodzeniem cieszą się ostatnie powieści fantastyczne Piotra Benoit, które rozeszły się w ilości pięciuset tysięcy egzemplarzy, również i mały tom poezji Pawła Geraudy, zatytułowany „Toi et moi” osiągnął nakład dwustu tysięcy egzemplarzy.

W statystyce wydawanych książek, zadziwiający cyfry podane przez Stany Zjednoczone. Cyfry te są w porównaniu z innymi krajami bardzo małe; żadne dzieło wydane w Stanach Zjednoczonych nie dosięgnęło cyfry pięćdziesięciu tysięcy egzemplarzy.

W tym najbogatszym kraju na świecie, posiadającym osiemdziesiąt milionów ludności, gdzie większość ludzi posiada bardzo znaczne majątki, nie ukazuje się rocznie więcej książek, aniżeli w biednej Hiszpanii. Jedynie sensacyjne romanse kryminalne cieszą się znaczniejszym popyttem.

Musimy również zaznaczyć bardzo ciekawy fakt. Mianowicie dzieła Franka Morrisa, są więcej czytane w Stanach Zjednoczonych w tłumaczeniu na język francuski lub niemiecki, aniżeli w rodzimym języku Amerykanów.

Największym powodzeniem cieszą się jednakże w Stanach Zjednoczonych popularne wydania ulotnych broszur, z wielce ciekawymi tytułami jak np. „Jak można zostać w bardzo krótkim czasie milionerem” itp.

Wogóle Amerykanom potrzeba czytania w zupełności zaspakajają dzienniki i czasopisma. Nie sądzmy jednakże że dzienniki, wydawane w Stanach Zjednoczonych posiadają tę obłetość jaką mają dzienniki europejskie, gdyż myliłbyśmy się bardzo. Obłetość dzienników amerykańskich jest kilkanaście razy większa. Niektóre nowojorskie dzienniki posiadają przeszło dwieście stron, zaś w święta i niedziele wychodzą w potrójnej lub podwójnej obłetości. Posiadając takie dzienniki Amerykanie prawie że zupełnie nie czytają książek.

Również i liczba prenumeratorów tych dzienników jest olbrzymia tak np. dziennik „Saturday Evening Post” posiada dwa miliony czytelników, „True Story” przeszło milion.

Z powyższych danych przekonaliśmy się, że Francja tak pod względem wydawania, jak i czytania książek stoi na pierwszym

„Krew naszą”; sięga do jakiejś szafy i wtyka mi paczkę kartek papierowych poczem wypycha mnie z ławy. Na dworze oglądam cenną zdobycz. Na nie szczęście papier jest z obu stron zadrukowany. Nagłówek brzmi „Towarzysze Włościanie i Robotnicy, podpis—Proletariat Wsi i Miast”. Z boku napisy: „Niech żyje powszechna rewolucja”. Precz z rządami panów” „Precz z Reakcją” „Niech żyje Sowiecka Federatiwna Republika Robotników i Włoszczanów”

Próbuję jeszcze w paru domach oświeconego proletariatu wsi, który domaga się wyłącznego prawa rządzenia krajem, znaleźć jeden arkusz białego papieru. Wszystko bezskutecznie. Gdzieś niedługo towarzysze włościanie nawet okazują jaknajlepszą wolę i szukają w komorze, skrzyni czy kredensie ale, zawsze nadzieję mają, staje się złudzeniem. To jakiś list wyniosła „od syna z wojska” to mały skrawek papieru; czasem kolorową pocztówkę.

W całej wsi Kaskach pod Łodzią, nie znalazłem ani jednego arkusza, wielkości papieru listowego.

Wreszcie zapukałem do jednej schludnie wygładzającej chatki, otworzyła mi babina lat około sześćdziesięciu. Wyluszczyłem jej po raz nie wiem, który moją próbę.

— Mościuwy zlitowała się kobiecina — widząc że chudziak z miasta przyjechał. Gdzie by ta zaś, kto na wsi papieru do tego potrzebował; ale pan taki deliktny i subtelny, niech ta Dam ostatni kawałek.

I wyniosła mi... kawałek jakiejś starej gazety.

Fatum.

którem łączyło go szczególne poczucie losów.

Pewnego dnia fala morska wyrzuciła na brzeg, zamieszkałej przez niego wyspki fiolkę z zakorkowanym w niej egzemplarzem jednego z dzienników australijskich, gdzie znajdował się opis poświęcenia pomnika, wzniesionego na brzegach Dardaneli dla uczczenia pamięci poległych Nowozelandczyków. Osamotniony rozbitek łamał sobie napróżno głowę nad tem co mogli robić Nowozelandczycy, którzy zgineli w pobliżu Konstantynopola, w Turcji?

Zagadkę tę rozwiązał dopiero wtedy, gdy do brzegów wyspki zawitał statek, który wyswobodził go z niewoli osamotnienia, a od którego załogi dowiedział się o tem wszystkim, co zaszło w ciągu ostatnich lat dziesięciu na świecie.

Przybywszy do Europy, nowy Robinson nie został zbudowany tem, co w niej zastał po dziesięcioletniej nieobecności i goraco pragnie powrócić na swą samotną wyspę. Stoi mu jednak na przeszkodzie do wykonania tego zamiaru brak pieniędzy na kosztowną podróż powrotną i obawa, że znalazłoby się niezawodnie sporo niezadowolonych ze stosunków europejskich, którzy pragnęliby także udać się na owa wyspę.

Paryski dziennik „L'Oeuvre”, który nowożytny Robinson nie podaje jednak okoliczności, w jakich dostał się na owa wyspę, że to cokolwiek osłabia wiarygodność tej wiadomości, zresztą nie będącej nieprawdopodobną.

Osobliwa defraudacja.

§) Od szeregu miesięcy rozmaite najwyższe władze w Jugosławii, jak ministerstwa, sztab generalny itd., zanienakożone były w wysokim stopniu przez nieustanne znikanie ich listów, wysyłanych za granicę. Podejrzewano, iż listy te przejmowała jakaś bardzo sprytnie zorganizowana agencja szpiegowska, bo wszelkie dochodzenia policyjne nie przynosiły żadnego wyniku.

Dopiero traf pozwolił władzy bezpieczeństwa rozwiązać zagadkę owego tajemniczego znikania listów, wobec którego przez przeciąg przeszło pół roku była zupełnie bezradna.

Pewien obywatel Białogrodu dał znać policji, że podurzędnicza pocztowa, Slavka Jovanović, przynosi codziennie do swego mieszkania stosy nierozpieczętowanych listów.

Zarządzono natychmiast w jej mieszkaniu rewizję, która dała osobliwy rezultat.

Oto w mieszkaniu leżało na podłodze i po kątach mnóstwo listów nierozpieczętowanych, ale bez marek, nawet siennik na łóżku podurzędniczy był wypchany, nie słomą, lecz listami!

Nieuczciwa podurzędnicza zaarrestowana, a w śledztwie złożyła ona zeznanie, że, nie mogąc utrzymać się ze swej, bardzo niskiej pensji, odlepiała marki z listów i sprzedawała je powtórnie.

Odlepiała zaś marki z listów zagranicznych, ponieważ są znacznie droższe, niż na listach krajowych. W ten sposób zdobywała dochód 30 do 40 dinarów dziennie.

Władze białogrodzkie odetchnęły. Ich listy bowiem znalazły się prawie wszystkie nierozpieczętowane w mieszkaniu panny Jovanović.

SKAZANIE MALARZA ROSYJSKIEGO NA ROBOTY PRZYMUSOWE.

§) Sąd karny w Berlinie skazał wybitnego rosyjskiego artystę malarza, 50-letniego Iwana Miasojedowa, za fałszowanie banknotów na 3 lata robót przymusowych. Fałszował on angielskie banknoty 10 i 20-funtowe i puszczał je w obieg przez całe 4 miesiące na około 6.000 funtów szterlingów. Banknoty fałszowane były po mistrzowsku.

ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE W RZYMIE.

§) Pewien Franciszkanin po żmudnych poszukiwaniach odkrył w Rzymie willę Klaudjusza Hermesa, w której przebywali św. Piotr i Paweł. Istnieje przypuszczenie, że tam też znajdowała się grobowca obu Apostołów. Prace około odkopania willi podjęte zostaną na wiosnę.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Rada Nadzorcza Banku Polskiego.

(—) Dnia 11 bm., odbyło się zwyczajne posiedzenie miesięczne rady nadzorczej Banku Polskiego, któremu przewodniczył prezes Banku Polskiego, p. Stanisław Karpiński.

Na posiedzeniu tem wysłuchano sprawozdań dyrekcyj poszczególnych komisji rady, przyczem bardzo szczegółowo rozważane były aktualne zagadnienia kredytowe i walutowe Banku.

W celu jednolitego stosowania przepisów nowej ustawy wekslowej i czekowej, mającej wejść w życie od Nowego Roku, zalecono dyrekcji porozumieć się w tej sprawie ze Związkiem Banków.

Dopuszczono do zastawu w Banku Polskim 5 proc. pożyczkę konwersyjną r. 1924 oraz 8 proc. listy dolarowe Banku Ziemi w Łwowie.

Zatwierdzono przedstawione przez dyrekcję Banku nominacje, a mianowicie: dotychczasowego zastępcę dyrektora oddziału głównego w Warszawie, p. Józefa Niklewicza — dyrektorem oddziału w Tomaszowie, urzędnika oddziału w Krakowie, p. Pawła Szumowskiego — zastępcą dyrektora oddziału w Tomaszowie; dotychczasowego zastępcę dyrektora oddz. w Drohobycz, p. Józefa Stodkiego — dyrektorem oddziału w Kołomyi; dotychczasowego zastępcę dyrektora oddziału w Rzeszowie, p. Józefa Jasia — dyrektorem oddziału w Drohobycz; urzędnika oddziału w Drohobycz, p. Tomasza Stafiela — zastępcą dyrektora oddziału w Drohobycz.

Do komisji rozjemczej, przewidzianej w art. 90 statutu Banku, delegowano członków rady pp. Rybarskiego, Chrzanowskiego i w charakterze zastępcy p. Tomaszewskiego.

W końcu naczelny dyrektor Banku Polskiego, dr. Władysław Mieczkowski, złożył sprawozdanie z wyjazdu zagranicę, w celu nawiązania z bankami emisjnymi w Londynie, Paryżu, Amsterdamie i Brukseli.

FUNDUSZ BEZROBOCIA.

(—) Odbyło się posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia. Powołano komisję odwoławczą w Kaliszu, Nowym Sączu, Rybniku, Cieszynie i Żyrardowie. Na wniosek komisji budżetowej przyjęto preliminarz budżetowy funduszu bezrobocia na r. 1925, przedstawiony przez dyrektora funduszu, w wysokości 22 miliony pięćset tysięcy złotych. Budżet przeznaczony na zasiłki 13.146.231 zł, przewidując nadzwyczajne wpływy w wysokości 6.906.407 zł. W ten sposób administracja pochłania 10 proc. budżetu. Stosownie do obowiązującej ustawy, akcja zasiłkowa obciąża całe państwo do dnia 31 sierpnia 1925. Według danych, dostarczonych przez województwa, ogólna liczba zatrudnionych, która podleżać będzie zabezpieczeniu, wyniesie w całym państwie w 1925 r. około 850.000 osób. Budżet przewiduje iż 10 proc. tej liczby, tj. 85.000 osób będzie korzystało z zasiłków w ciągu 13 tygodni. W związku z uchwałą sejmu przeznaczająca na zasiłki dla pozostałej bez pracy inteligencji milion zł, przyjęto rezolucję dr. Zawadzkiego, głoszącą, iż organizacja funduszu bezrobocia gotowa jest podjąć się podziału tej kwoty na zasadach, ustalonych przez odpowiednie czynniki.

O OBNIŻENIE CEN CUKRU.

(—) Ministerstwo spr. wewn. opracowało projekt obniżenia cła przywozowego cukru, który przedłożony zostanie radzie żywców na posiedzeniu najbliższem. Projekt ten ma na celu umożliwienie przywozu do Polski tańszego cukru z zagranicy i zmuszenia cukrowników do obniżenia cen wygórowanych.

SPRAWY PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO.

(—) Dnia 11 bm., p. minister przemysłu i handlu przyjął delegację śląskiej konwencji węglowej w osobach pp. dyrektora Faltera, dyr. Nosowicza, dyr. Przybylskiego i dyr. Krauzego. Delegacja ta przedłożyła ministrowi p. Kiedroniowi aktualne postulaty przemysłu węglowego, kładąc nacisk na ułatwienia taryfowo — kolejowe, niższe podatki przemysłowego przewoźnictwa, oraz kwestię zamówień wewnętrznych. Specjalnie

nie omówiono sprawy robotnicze. Poruszono również sprawę cen, przyczem z oficjalnej strony zwrócono uwagę na oficjalną konieczność stabilizowania ceny węgla, jako leżącej w interesie całego kraju.

SPRZEDAŻ PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

(—) W wykonaniu ustawy o pełnomocnictwach skarbowych w dziale sprzedaży obiektów gospodarczych, będących własnością rządu, min. przemysłu i handlu wyznaczyło do sprzedaży: Państwową wytwórnię aparatów telefonicznych i telegraficznych, składy Polminu w Gdańsku — Schellmuhl, międzymiastowe gazociągi, hutę „Blachownia” pod Częstochową, oraz kilka wyłączności górniczych w Zagłębiu Dąbrowskim oraz Olkuskim, jako też zakłady hutnicze Białogon w ziemi Radomskiej.

HANDEL ZAGRANICZNY SOWDEPL.

(—) W r. oper. 1923—24 wywieziono z Rosji 6,1 milionów ton towarów na sumę 340 milionów rubli w złocie. Przywieziono 840 tys. ton na sumę 208 milionów rubli w złocie. Obrót ogólny 6,9 milionów ton na sumę 548 milionów rub. według cen 1913 r. Jeżeli obrót w 1913 r. przyjąć za 100 proc. to obrót 1923—24 wyniesie 21 proc. Największą rolę w eksporcie odgrywały produkty żywnościowe, gdyż wywieziono 57 proc. całej ilości zboża za sumę 145 milionów rub., co stanowi 25 proc. wywozu przedwojennego, materiałów leśnych za sumę 38 milj. rub., czyli 22 proc. przedwojennego wywozu, produktów włókienniczych za 44 miliony rub. — 77 proc. przedwojennego wywozu, masła za 21 milj. rub. — 28 proc., futer za 17 milj. rub. — 15 proc. Największą ilość towarów wywieziono do Anglii — 23 proc. następnie do Niemiec — 13 proc., resztę do Łotwy, Estonii, Turcji, Holandii, Danii i Francji. Importowano towary przede wszystkim z Anglii — 25 proc., ze Stanów Zjednoczonych — 25 proc., z Niemiec — 22 proc., ze Szwecji — 6 proc.

REKLAMACJE PRZY WYMIARZE PODATKU DOCHODOWEGO.

(—) Z powodu wadliwej interpretacji okólnika Ministerstwa Skarbu dopuszczającego stosownie przy wymiarze podatku dochodowego zniżek rodzinnych na podstawie dostatecznych dowodów, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż za dowody, stwierdzające liczbę członków rodziny płatnika będących na jego utrzymaniu, uważać należy zaświadczenia urzędowe komend policji, magistratów, względnie zarządów gminnych, sejmików starostw i wogóle organów administracji państwowej względnie komunalnej, nie zaś — jak to komentuje Zarząd Centrali Związku Kupców — zaświadczenia wydawane przez gminy, wyznaniowe i organizacje zawodowe.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 13 grudnia 1924 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 5,185
Franki Franc. 27,85
Funt Ang. 24,39

DEWIZY

Belgja 25,70
Londyn 24,39
Paryż 27,85
Szwajcaria 100,50 — 100,30
Włochy 22,415
Holandia 209,85
Nowy Jork 5,185
Praga 15,70
Wiedeń 7,33
Bonw Złote 0,99 — 1,00
Pożyczka Dolarowa 3,24—3,44
8 proc. Pożyczka 6,30
Pożyczka Kolejowa 8,80—8,60.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,10—5,20 B. Han-
dlowy 5,00—5,10 B. Dla H. i P. 1,00 B. Zachow-
dni 1,60 B. Zjedn. Ziem 1,60 Zw. Spółek 6,00
Kilewski 0,20 Sniess 1,60 Zgierz 1,75 El. Dabr.
II, 1,25 Siła 0,49 Czersk 0,55—0,57 Częstocice
2,10—2,30—2,25 Gosławice 2,10 Cukier 3,25—
3,30—3,22 Eirlej 0,32 Węgiel 3,05—3,00 Cegieli
ski 0,58—0,57 Lilpop 0,71—0,69 0,70 Norblin
0,78—0,75 Modrzejów 4,50—4,25 (1) 4,60—4,80
4,40 Ostrowiec 7,30—6,90 7,00 Parowozy 0,37
0,40—0,39 Rudzki 1,20—1,24—1,22 Starachow-
ski 2,14—2,15 2,16 Ursus 1,30—1,40 Zieleniew-
ski 9,65 Zawiercie 21,00 Borkowski 1,00—
1,05 Żyrardów VI-ga emisja 12,65—11,90—
11,05 Haberbusch 4,80—7,5—4,80 Majewski
9,50 Spiryus 2,70.

W 75-tą rocznicę śmierci Chopina.



Fryderyk Chopin



Minęło siedemdziesiąt pięć lat od tego czasu, gdy największy nasz mistrz tonów, Fryderyk Chopin, który rozślał imię Polski po wszystkie krańce świata — zamknął powieki na wieczny spoczynek — zmarł, lecz pamięć o nim zachowała nie tylko nasza Ojczyzna, lecz i cały świat kulturalny.

Fryderyk Franciszek Chopin ujrzał światło dzienne we wsi Żelazowa Wola powiatu Sochaczewskiego w dniu 22-im lutego 1810 roku. Było to dziecko nadzwyczaj słabo wite odznaczające się szczególną egzaltacją i marzycielstwem.

Rodzice sadzili, iż te chore dziecko nie przyniesie im najmniejszej pociechy — omylili się jednak.

Od najmłodszych swych lat malutki Fryderyczek wykazywał szalone zdolności muzyczne, wobec czego postanowili rodzice kształcić go w tym kierunku.

Pierwszym i jedynym nauczycielem Chopina był Adalbert Zywny, Czech z pochodzenia, ale już od dłuższego czasu zamieszkały w Polsce, do której przywiązał się też serdecznie.

Wyjechałszy zagranicę Chopin wystąpił z koncertem w roku 1832 w Paryżu w salonach Pleyela i od tego czasu stał się głośniejszym w całej Francji. W roku 1833 sława jego przedostała się do Niemiec — wszędzie dzienniki wysoko podnosiły jego geniusz. W roku 1848 wyjeżdża Chopin do Londynu, gdzie przyjęto go z wielkim entuzjazmem i po rocznym pobycie powraca do Paryża.

Jednakże opłakany stan jego zdrowia nie pozwala mu zajmować się komponowaniem i wreszcie w dniu 17 października 1849 r. zasnął na wieki, a ciało jego spoczęło na cmentarzu Pere Lachais.

W dniu dzisiejszym łódzkie Towarzystwo Muzyczne i Śpiewacze urządzała Wielką Akademię, poświęconą pamięci naszego genialnego mistrza, który był twórcą harmonii nowoczesnej i pozostał przedstawicielem romantycznej szkoły muzycznej. JK.

cie kupiła co „gotowego” na imieniny.

„Zona przyrzekła mi solennie, a na trzeci dzień wisiąły w gabinecie, niezwykle gustowne portjery z tłoczonego aksamitu, „nie przystoi bowiem, aby tylu gości, oglądało te stare nasze lachy...”

Ponieważ imieniny zbliżały się z piorunującą szybkością, wyludziłem od znajomego mi, ale bardzo lekkomyślnego krawca 150 złotych. Winienem mu być 50, ale zapewnilem że dla okragłości” będzie lepiej jak będę mu winien okragłe dwieście.

Tak wyludzone pieniądze wręczyłem żonie; przy której nabiłem rewolwer i powie działałem.

— Kobieto, jeżeli jeszcze raz zrobisz coś podobnego, zastrzelę siebie i ciebie!

Nie mam talentu do rysowania, i sto złotych robić nie będę!

Zona była bardzo wzruszona, płakała rzewnymi łzami, stwierdziła że jest niegodziwą istotą, i naciąga w taki ohydny sposób tak szlachetnego jak ja człowieka, poczem „przywołała tapicera i kazała mu tapetować najdroższymi tapetami salonik z nowymi portjerami...”

„...nie przystoi bowiem żeby tak, ładne portjery, wisiąły na takich skrawkach papieru, jak obecnie...”

Złamałem krzesło, ze wściekłości, zbierałem 3 szklanki i jedną karafkę, ale ponieważ nazajutrz były imieniny, latałem cały dzień i znalazłem jeszcze jednego naiwnego, naturalnie również żonatego, który mi jeszcze pozwolił.

Zonę mój czyn roztkliwił do łez, — i rzeczywiście za chwilę przyniosła z miasta herbatników, 2 funty cukru i nieco wędliny...

„...zobaczysz, mówiła, jak wspaniale urządzą przyjęcie za małe pieniądze. Zaraz idę czynić resztę zakupów i będzie wszystko w porządku”

O bo twoja żoneczka jest bardzo, bardzo oszczędna. No pocałuj mnie ty borsuku!”

Uspokojony udałem się na „pół czarnej” — następnego dnia do biura — a kiedy wróciłem do domu, przygotowania, do imienin były w całej pełni... Kucharka, krajała buterszyny, żona milcząca, ze skromnie spuszczonej oczkami, układała starannie herbatniki na jakimś nowym garniturze z porcelany...

— Mój złoty, kup ze 2 butelki wódki. Przecież wódkę zawsze kupuje pan domu...

Kiedy wróciłem z butelkami goście, już zaczęli się schodzić. Nastrój był wesoły, który jednak zlekka zmniejszył się — w miarę wzrastania apetytów.

Wreszcie koło 11 wieczór, brzęk talerzy i szkła zwiastował zbliżanie się, tak gorąco oczekiwanej chwili.

— Proszę państwa na lekka przekaske... poprosiła żona...

Kiedy wlałem do pokoju, włosy stanęły mi dęba.

Na stole widniała tylko czysta herbatka, herbatniki i kilka przekaskek z wędliny i 2 butelki wódki...

Nastąpił omentarny nastrój: i w kwan drans wstawaliśmy już od stołu, w dwadzieścia minut usłyszałem szept:

— Pani Kazimiero, wyniesiemy się — gdzie co zjeść — kiszki mi marsza grają!

Po pół godzinie nie było nikogo, po czterdziestu minutach, kończyłem wymyślać żonie, która ze łzami w oczach pokazała mi ledwabne dessous i wspaniałą kapelusz biały z czarnem, którego nie mogła nie kupić...

„...nie przystoi bowiem, abym gościom pokazywała się w jakimś staroświeckim pudle i w barchanowej bieliźnie „heklowanej w ząbki od dołu...”

Ponieważ byłem głodny jak pies, żona też, poszliśmy koło północy do restauracji, gdzie zastaliśmy... wszystkich niemal naszych gości...

Obopólne zmieszanie, po szóstym koku, ustąpiło miejsca szczerzej i niewymuszonej wesołości, a opuszczając lokal koło 3-ciej w nocy, jeden z panów zapewniał moją żonę, że dawno się tak nie bawił jak na imieninach Szanownej Pani!

Kiedy na drugi dzień z wielkim katzenjammerem chodziłem po mieszkaniu, zgłosił się chłopiec z rachunkiem za tapety, drugi za talerze porcelanowe, inny za garnitur noży do owoców, paniąka ze składu kapeluszy za rajery, i jakiś solidnie wyglądający legomość z rachunkiem, za „zabrany przez wielmożną małżonkę J. W. Pana „crepe de marocaine...”

Ostatni był nawet biegłym psychologiem i po moich oczach poznał że dzieje się ze mną coś niesamowitego i predko dodał „...tylko spokoju proszę pana. Nie nastaje żeby pan zaraz zapłacił, przyjdę innym razem!”

Wycofywał się tyłem do drzwi patrząc uważnie na każdy mój ruch...

Zarygnowałem drzwi, odstawiłem dzwonek i poszedłem po rewolwer...

Nie było go. Zona na pół z płaczem, objaśniła, że sprzedała go.

„Żaden bowiem mężczyzna nie jest w stanie zrozumieć co kosztuje w dzisiejszych czasach przyjęcia...”

Do drzwi dobijano się ciągle, Taddy.

BRAK MIESZKAN W PARYŻU.

„S! Niewielkie wprawdzie, ale w każdym razie jakąś pociechę — wobec poprostu strasznej mizacji mieszkaniowej, jaka panuje w Polsce — jest stwierdzenie faktu, że i gdzieśindziej w Europie ludność miast i miasteczek cierpi niestychanie w walce o zdobycie dachu nad głową.

Oto np., stwierdzono świeżo na podstawie danych urzędowych, iż w Paryżu brakuje 70.000 mieszkań i 350.000 osób z pomiędzy stałych jego mieszkańców nie posiada własne mieszkania, częśćowo zajmując dach nad głową po hotelach lub jako krótkoterminowi sublokatorzy.

Francuzi jednak nie zakładają rąk, jak my, lecz starają się ziemi zaradzić. Rada generalna (sejmik departamentalny) departamentu Sekwany postanowiła przyjąć z pomocą gminie miasta Paryża, tak by w ciągu najbliższych lat siedmiu mogła zbudować tę liczbę domów, która dałaby 35.000 małych i średniej wielkości mieszkań.

Podobną akcję podjęto już po wszystkich wielkich miastach francuskich, jak Lyon, Marsylja, Bordeaux itd.

NA MARGINESIE.

Imieniny mojej żony.

— Kochany Stasiu, rzekła mi żona, zdaże się że sobie nie przypominasz daty moich imienin. Otóż, przypadają one w przyszłym tygodniu...

Skóra mi ścierpła. Rany boskiel to będzie kosztować! Zona jest bardzo oszczędna i obliczyła z ołówkiem w rękę, że jak jej dam „ze 150 złotych, to urządzi takie przyjęcie, iż całe miasto będzie mówić...”

Wysuplałem tedy 150 złotych i uspokoiłem, że wszystko tak dobrze poszło, załaziłem się swojemi sprawami.

Po dwóch dniach zastałem z przerażeniem w saloniku wspaniała nowa kozetkę krytą niebieskim adamaszkiem...

— Zona z dumą pokazywała szczegóły wykonczenia.

— Patrz co za robotą! Jakie frendzle! Wyobraź sobie okazyniel 140 złotych! Przecież niepodobna, aby goście widzieli nasz zasmotruchany stary grät.

Tu koniecznie poprosiła o 150 złotych, bo imieniny „za pasem” a ona nie ma jeszcze „gotowego”.

Trochę popiorunowałem, ale ostatecznie nie musiałem wziąć zaliczki z biura i wyłożyć 2-gie 150 złotych.

Po 3-ach dniach żona zaprezentowała mi się w wspaniałym płaszczu ledwabnym „nie przystoi bowiem, mówiła abym gościom, na moje imieniny, pokazała się jak ostatnia łazega...”

Tu koniecznie poprosiła o 150 złotych, — gdyż goście już są poproszeni — a nie ma jeszcze „nic gotowego”.

Nie było rady — wręczyłem od przylatki 150 złotych i wręczyłem żonie, zaklinając ją na wszystkie świętości, aby naresz-

Na gwiazdkę! Jan Cimeł

Nawrot 4

szelką biżuterię: zegarki maszynowe, damskie, zegary salonowe i kuchenne, worki do stojących zegarów poleca po cenach b. przystępnych, CWAŁA. Wszelkie reperacje wchodzące w zakres zegarmistrzostwa wykonuje we własnej pracowni, chętnie i szybko.

Cyrk Cioiselli

Wielkie
początek

Popisy indyjskiego króla Ben-Haidza

który się zakochał w żonie do grogu.
Nebymyła cna natury i waleś i odwaga!

Nowa tresa tygrysów!

F. KAKO I A. KAKO

Jutro poniedziałek o godz. 8.30 w.

Benefis

i wieczór
pożegnalny

Sióstr-Princes

Siostry Princes

Siostry Princes

wykonują niebezpieczny akt po
wietrzny nad klatką tygrysów
m. in. tańcami Marok. odtanczą
„Taniec apaszów”

4 95

S. AKC. Szmechel i Rozner

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 100 FILJA 160.

Podarunki gwiazdkowe
po nader tanich cenach.

KOSZULE DAM. 3- FARTUCHY 2⁵⁰
ubier. koronk. 4⁵⁰ 3⁵⁰ gospodarcze 4⁵⁰ 3-

MAJTKI DAM. 3⁵⁰ MATINKI 7⁵⁰
z koronkami 5²⁵

STANICZKI 3- 2⁵⁰ 1⁹⁰ CZAPKI 5-
aksamitne 6-

KOMBINACJE 10- CZAPKI I SZALE 5-
strojne 12- dla dzieci

GARNITURY DAMSKIE 14⁵⁰
koszuła i majtki 18⁵⁰ 16⁵⁰



4283

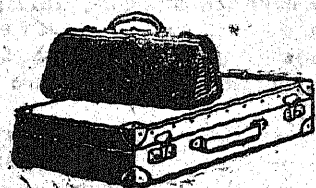
Skład Cukrów i Delikatesów Feliks Netyn

Łódź, Nawrot 88b, róg Kilińskiego.

poleca na nadchodzące święta

powszechnie znane ze swej dobroci (4242)

czekolady i cukry Zakł. Przem. K. Machlejd w War-
szawie. Pierniki z fabryki J. Wróblewskiego w War-
szawie. Winogrona, Owoce, Szproty, Sardynki.



Na gwiazdkę!

Koniki dziecinne, torebki dam-
skie, portfele, portmonetki, pasy
koalcyjne, przybory podróżne
— i t. d. —

S. Skarzyński, Piotrkowska 133

Na gwiazdkę! Swetry reformy
N rekawiczki, pończochy, skar-
petki poleca po cenach znzo-
nych K. Zielonko Kościuski
Nr 37.

Naczynia kuchenne

Łódka, oraz słatki do drewnia-
nych łózek Sklep Chrześc. Jan
skł. Siemkiewicza 25 Marja
Lenk 4181

Swój do swego

Krawiec damski wykonuje ele-
gantki, palta od 20 zł. kostu-
my od 35 zł. ze swoich i po-
wierzonych materiałów, są
gotowe, Główna 11, sklep. 4402

Są do sprzedania

meble używane: łódka z matere-
cam, szafa kredens, tremo-
otomana i inne drobiazgi Pio-
trkowska 145 u dzurecy o 1
9-ej do 10 rano 4402

Sprzedam fortepian

fort. „Dietrich” półkoncerto-
wy w dobrym stanie prawie no-
wy z powodu wyjazdu Wia-
do-
m. scul. Pusa 13 m. 10 parter
o 14-6 pp. 425 —

Pokoju

od 1-go stycznia poszukują
dwaj n łodzi urzędnicy państwo-
wi. Łaskawe oferty oraz cenę
pod „Styczeń” do R. zw. in.

Darmo na gwiazdkę

każdy kupujący na sumę zł. 50, otrzymuje los
loterii fantowej Kom. Odnow. Kościoła Św.
Krzyża w Łodzi, wygrywający Auto, pianino,
złoty zegarek i t. p.

Na taniej zakupy świąteczne

galanteryjne jak: krawaty
bielizna, skarpetki

(4279)

rękawiczki, szale jedwabne i t. p.

oraz dams le pończochy, rękawiczki, podwiązki
w dużym wyborze po cenach nader niskich
nabyć można u

J. BRUSTA, 17. Główna 17.

MEBLE

Wszelkiego rodzaju, całe kom-
plety oraz pojedyncze polec-
no, niskich cenach na dogod-
nych warunkach

Skład mebli

Leona Kalińskiego

Łódź, Radwańska 17.

Przyjmuje obśtalunki, 4227

Na gwiazdkę!

Wielu
na mundarki,
suknie,
kostiumy
i palta.

Jedwabie,
tłanelety,
pachany,

Biel zna
stolowa,
piedy,

Koce wełniane
płótna i t. p.

— poleca —

Rysz. Pfeffer

Łódź, ul. Nawrot 13,

tel. 39 73.

Wielki wybór.

Niskie ceny.

4101—

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wenery.
przyjm. od 1 i pół do 2 i pół
i od 5 i pół do 8. (4117)
w niedzielę i święta od 10—12

ul. Andrzeja Nr 3.

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9—11 i o
5—7 i pół. Panie od 5—6.

41215

Na wypłatę!

torebki, pończochy,
firanki, jedwab, ko-
szule męskie, płótno i wszel-
ką manufakturę 3383

rekawiczki skórzane

Piotr Chari

Piotrkowska 37, w podwórzu

BOTY KAŁOSZE. 3541
GIEPŁE PANTOFLE
wyborowe gatunki
poleca K. Petersilge
Piotrkowska 99.

W lecznicy lekarzy specjalistów

przy ul. Piotrkowskiej 17,
(2-le podwórze)

Zachodnia 52, Tel. 34-67.

przyjmują lekarze:

Dr. Altenberger.
Dr. Artymkiewicz,

Dr. Czaplicki,
Dr. Garlicki,
Dr. Karnicki,
Dr. Ługowski,
Dr. Dmickiewicz
Dr. Gawarek

Dr. Manteuffel,
Dr. Marx
Dr. Michalski,
Dr. Miłodrowski,
Dr. Osiecki

Dr. Skibiński,
Dr. Skusiewicz,
Dr. Starzyński,
Dr. Stawowczyk,
Dr. Zaleski,
Dr. Ziesler,
Dr. Ulszowski.

Cena za poradę zł. 3. 80

Polska a Chile.

(p) W uniwersytecie Santiago de Chile charge d'affaires Rzplitej Polskiej p. Władysław Mazurkiewicz wygłosił odczyt o reformie finansowej w Polsce. Odczyt poprzedziło przemówienie wstępne prof. uniwersytetu w Santiago dr. Wilhelma Guerri, który oświadczył m. inni:

Zawsze było drogiem dla Chilijczyków imię Polski. Rycerska ta historia czasów jej wielkości pociąga nasze umysły swym legendarnym bohaterstwem, zaś bolesną kroniką jej rozbiorów i długiej niewoli odbiła się w duszach naszych echem uczuć głębokiej sympatii.

Przy tak wielkiem umiłowaniu wolności swych bliźnich naród nasz musiał bezwarunkowo współczuć gorzkim kolejom losu wielkiego narodu słowiańskiego, który przy końcu wieku Encyklopedystów, padł ofiarą nalożonej niesprawiedliwości, jaką pamięta historia, utraciłszy swą wolność i jedność narodową, pod naporem imperjalizmu europejskiego.

I gdy przy ukończeniu wielkiej wojny w samym ognisku zniszczenia zmartwychwstała Polska, zjednoczona i wolna oparta na ustroju republikańskim, odczuliśmy my Chilijczycy, iż wskrzeszenie szlachetnej bohaterkiej, nieszczęśliwej Polski było pocieszeniem w obliczu tych wielorakich trosk, spowodowanych okropną katastrofą.

Pan Mazurkiewicz omówił obszerne reformy finansowe i stan gospodarczy w Polsce zakończył wyrażeniem nadziei, że obecna sytuacja Polski przyczyni się do rozwiązania trudności technicznych, połączonej z kwestią bezpośredniej wymiany towarów pomiędzy Chile a Polską.

I „Ukraina” ma swego władcę.

Monarchiści rosyjscy proklamując carem b. W. ks. Cyryla, znaleźli naśladowców wśród Ukraińców amerykańskich. Wychoźdzący w Filadelfii pismo ukraińskie „Ameryka” z 8 listopada br. podaje następującą sensację:

Na podstawie decyzji V Kongresu Siczowego z 31 maja br., który przyjął monarchizm jako podstawę w organizacji i państwie, jak również zasiągnąwszy opinii szerszego społeczeństwa w Ameryce i wszech ukraińskiego centrum państwowego oświadczyła się organizacja Siczowa za hetmanem Skoropadzkim i dnia 8 listopada br. starszyzna Siczowa złożyła publicznie hetmanowi przysięgę w stosunku do spraw staroukraińskich. Entuzjazm był wielki. Lud płakał z radości.

Na czele organizacji Siczowych w Ameryce stoi znany ukr. partii radykalnej dr. Osyp Nazaruk, człowiek nadzwyczaj chciwy i ambitny. Do Ameryki wysłał go Dr. Petruszewicz dla zbierania funduszy na podtrzymanie rządu emigracyjnego, lecz przy podziale łupu poważnie się obaj „działacze” i Nazaruk nie tylko zerwał stosunki z b. dyktatorem, lecz nawet w listach prywatnych szpetnie mu nawymyślał.

Skorzystał z tego wysłany do Ameryki emisariusz Skoropadzkiego Tymofiejew i udało mu się — zapewne przy wydatnej pomocy brzęczących argumentów — przeciągnąć Dra Nazaruka i organizację Siczową na stronę starego pretendenta do tronu ukraińskiego, Skoropadzkiego.

Handel koroną ukraińska kwitnie więc dalej i można na niej jeszcze zarabiać.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Nabożeństwo za ś. p. Gabriela Narutowicza.

(wp) W nadchodzący wtorek, dn. 16 bm., jako w rocznicę tragicznej śmierci ś. p. pierwszego Prezydenta Rzplitej, Gabriela Narutowicza z inicjatywy rządu odbędzie się uroczyste żałobne nabożeństwo w katedrze św. Jana. Nabożeństwo celebrować będzie ks. arcybiskup kardynał Kakowski w obecności Prezydenta Rzplitej, członków rządu, przedstawicieli Sejmu, Senatu oraz instytucji naukowych i społecznych.

Odpowiedź polska na zaczepki niemieckie.

(wp) Jak się dowiadujemy, rząd polski przesłał posłowi niemieckiemu p. Rauscherowi, odpowiedź na notę rządu niemieckiego, zwracającą się przeciwko rzekomemu zaczepki i tendencji zawartej w rezolucji

10% Rabatu

Wyjątkowo na czas gwiazdkowy

udziela na płaszcze, garnitury, spodnie męskie i dla chłopców, oraz wszelkiego rodzaju sukna, tylko

„Ziempol” Sp. Akc.

Piotrkowska III.

Wielki wybór
Konfekcji
męskiej.

Płaszcze na
watelinie
z futrzanym
kołnierzem
nadezły.

Wacław Lewandowski daje 17 grudnia b. r. g. 8.30 w.
RECITAL FORTEPIANOWY w sali „LUTNI”
ul. Sienkiewicza 31.

Sprawiedliwości stało się zadość.

OSTATECZNY EPILOG GŁOŚNEGO PROCESU STEFAŃSKIEJ.

Dnia 11 bm. w Sądzie Najwyższym pisze „Warsz Kurjer Czerwony” znalazł ostateczne rozstrzygnięcie pełny tajemniczości proces, w którym Józefa Stefańska z Łodzi pociągnięta została do odpowiedzialności karnej za

otrucie swych dwóch pasierbic.

Podsądna oskarżyła własny mąż, posługując się zeznaniem swojej służącej Józefy Pałki, — która miała widzieć, jak przed śmiercią dzieci otrzymały od macochy posypane jakimś białym proszkiem płeczywo i skarżyły się, że bułki są gorzkie.

Świadek ten, badany w pierwszej instancji, nie miał słów potępienia dla oskarżonej, przypisując jej okrutne obchodzenie się z pasierbicami.

Zajadłość, z jaką Stefański i jego służąca obciążali podsądną, była zastraszająca.

Skazanie Stefańskiej na 15 lat ciężkiego więzienia przez Sąd Okręgowy w Łodzi, było sensacją dla tego miasta, gdzie oburzenie dla zbrodniarki, a współczucie dla poszkodowanego ojca nie miało granic.

Sąd Apelacyjny zmniejszył karę do 10 lat, lecz wyrok ten został niespodzianie uchylony przez Sąd Najwyższy, — wobec czego proces ponownie trafił do Sądu Apelacyjnego.

W tem stadium sprawę objął adw. Berland z Warszawy, i zdołał w czasie przewodu sądowego ujawnić

niezwykle sensacyjne okoliczności.

Okazało się, że ekspertyza ekshumowanych zwłok dziewczynek, która wykryła we wnętrznościach zmarłych arszenik, odbywała się w obecności Stefańskiej i bez należytych ostrożności. Trucizna mogła więc być wysypana do słoja z wnętrznościami umyślnie, co jest tem prawdopodobniejsze, że zbadany w czasie rozprawy lekarz-ekspert stwierdził, iż ilość tru-

cizny, jaką wykazała analiza, jest niezrozumiale wielka, zdolna zatruć śmiertelnie kilkanaście osób. Zaznać należy, że dziewczynki pochowane były po oględzinach lekarskich, które stwierdziły zgon na dyfteryt i nie ustaliły żadnych podejrzanych objawów.

Cały szereg świadków wydał jaknajlepszą opinię o podsądnej,

rzucając natomiasz cień na postępowanie małżonka.

Którego dziwny stosunek do służącej, której właśnie, której zeznania pogrążyły Stefańską, był przedmiotem dłuższych badań. Omawianie nienormalności seksualnego życia Stefańskiego zrodziło konieczność chwilowej tajności obrad.

Stwierdzono, że zmarłe dzieci tyranizowane były przez rodzionego ojca, a z macochą były w najlepszych stosunkach.

Obronca oskarżonej, jako rys charakteryzujący osobę Stefańskiego, przytoczył fakt, iż ten na grobie dzieci przed wyrokiem zamieszczał płytę z napisem: „dzieci otrute przez macochę”.

Sąd apelacyjny, widząc w procesie tym sprzeczności i

przejawy tajemniczej siły, której mogło zależeć na usunięciu Stefańskiej, podsądną uniewinnił.

Usłyszawszy wyrok Stefańska, która przeżyła rok w więzieniu pod strasznym zarzutem, podbiegła do podjmu sędziowskiego i porwawszy krzyżyk na kierzkach poczęła błogosławić sędziów, kląć się, iż jest niewinna

ofiara podłej intrygi.

Po tym wybuchu oskarżona zemdlła. Bijąca z całej postaci podsądnej szczerość, oraz wyrok, uczyniły olbrzymie wrażenie wśród licznej rzeszy hywalców sądowych. Obecnie wyrok ten stał się prawomocny.

powziętej przez polskie stowarzyszenia w Poznaniu w dn. 18 listopada r. b.

Nota polska stwierdza, że manifestacja, o której mowa, odbyła się bez współudziału kół rządowych i nie miała w niczem charakteru zaczepnego. Wzywa bowiem ona jedynie społeczeństwo polskie do dopie-

rania żywiołu polskiego w Niemczech w zakresie kulturalno - oświatowym.

Wykazując bezpodstawnosć powyższych zarzutów, zwraca nota polską uwagę rządu niemieckiego na liczne stale powtarzające się uwagi wobec Polski demonstracje, które są popierane a nie wywołane.

wane przez pruskie czynniki rządowe. Z całego szeregu wystąpień tego rodzaju, godzących otwarcie w integralność Rzeczypospolitej, przytacza nota oficjalne oświadczenia b. pruskiego prezydenta Rady ministrów, ministrów Severinga i Schiffera, gen. Gallwits'a, prezesa rejencji Proskego itd.

Tym wystąpieniem niemieckich kół oficjalnych przeciwstawia nota polska niezmiennie pokojową postawę rządu polskiego rządu polskiego, który stale przez usta swych przedstawicieli podkreśla, iż podstawą polityki europejskiej jest uznanie traktatów i ustalonych przez nie granic.

Audjencje u Premjera.

(wp) Prezes ministrów Grabski przyjął prof. J. Kochanowskiego, kanclerza orderu „Polonia Restituta” w sprawie noworocznych 1. dań tego orderu, posła Barlickiego (PPS) — w sprawie pomocy dla bezrobotnych, posła Bryla (Zw. Chł.) i posła Dubanowicza (Ch. N.) w sprawach polityki ogólnej.

Dodatek na umundurowanie wojskowych.

(wp) Jak się dowiadujemy, wydane zostało zarządzenie wypłaty w wojsku w dn. 1 stycznia dodatku na umundurowanie w wysokości 700 punktów. Ile to będzie wynosiło w gotówce, narazie nie da się ustalić, gdyż dopiero 20 bm. rada ministrów uchwali wyśokość mnożnej.

O ileby nadal pozostała mnożna 41, to ów dodatek wynosiłby 287 złotych.

Exegutur konsula duńskiego.

(wp) Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exegutur p. dr. Wacławowi Brunowi, konsulowi honorowemu Danji, na obszar województw: Warszawskiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Białostockiego i Śląskiego z siedzibą w Warszawie.

TELEGRAMY.

SPROSTOWANIE KLAMSTW SOWIECKICH.

TALLIN 13.12 (PAT) Urzędowo zaprzeczają pogłosce, podane przez dziennik sowiecki „Krasnaja Zwiezda”, jakoby naczelne dowództwo estońskie potroilo strażę na granicy rosyjskiej, poleciło kopać okopy i zażądało koncentrację oddziałów. Zaprzeczają również rozsiewanym zagranicą pogłoskom o zawarciu przez Estonie, Litwę i Łotwę soluszu obronnego przeciwko Rosji.

CHAMBERLAIN W PARYŻU.

PARYŻ 13.12 (AW) Angielski minister spraw zagranicznych, Chamberlain: przybył dziś wieczorem do Paryża, w drodze powrotnej z Rzymu do Londynu.

Ze względu na chorobę, Herriot nie odbędzie zapowiadanej konferencji. W zastępstwie Herriota spotkają Chamberlain dwaj wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, celem omówienia kwestii ewakuacji strefy kolońskiej, oraz kwestii spodziewanego sprawozdania międzynarodowej komisji wojskowej, dotyczącego stanu rozbrojenia w Niemczech.

TRZĘSIENIE ZIEMI W ŚRODKOWEJ EUROPIE.

MONACHJUM 13.12. W całej Wirtembergii, Bawarii i wschodniej Szwajcarii nastąpiło silne trzęsienie ziemi. Trzęsienie to pierwszy raz miało miejsce przedwcześnie, wczoraj zaś powtórzyło się i trwało od godziny 8 min 20. 8 m. 30. Wstrząśnieniem towarzyszył grzmot podziemny. Sejsmografy stwierdziły, że ośrodkiem trzęsienia ziemi była miejscowość wulkanicznego pochodzenia, odległa o 1300 km., t. zw. Kaiserstuhl. Szereg domów został poważnie uszkodzonych. Dotychczas niema wiadomości o ofiarach w ludziach.

MEDJOLAN 13.12. W całych północnych Włoszech, a szczególnie koło Wenecji, dały się uczyć silne trzęsienie ziemi. W Trzeście między ludnością wybuchła panika. Wiele domów zarysowało się.

UZNANIE UZNANIEM — SEKWESTR SEKWESTREM.

PARYŻ 13.12 (AW) Prezydent sądu okręgu Sekwany ogłosił na rozkaz ministerstwa sprawiedliwości 2 rozporządzenia, na podstawie których cała własność rosyjska, znajdującą się we Francji, ma być oddana pod sekwestr. Dotyczy to również wszystkich Banków we Francji i towarzystw akcyjnych — rosyjskich.

Wydanie tych rozporządzeń spowodowane zostało tem, że Sowiety po ich uznaniu przez Francję będą starały się zagarnąć cały rosyjski państwowy i prywatny majątek, jaki pozostał dotychczas we Francji.

Brednie Lloyd George'a.

EX-PREMIER O STOSUNKACH POLSKO SOWIECKICH. CIEKAWE ILE MU SOWIETY ZA TO ZAPŁACA.

LONDYN 13.12 (AW) Lloyd George, który po kilkutygodniowej przerwie przystąpił do ogłoszenia dalszej serii artykułów w pismach, wychodzących nakładem United Presse Association, rozpisuje się bardzo szeroko o sytuacji w Niemczech.

Przy tej sposobności dotyka on i spraw rosyjsko-polskich.

W tej kwestii pisze on m. in.:

„Rewolucja rosyjska cieszyła się z odebrania niektórych terenów od Rosji. Przy tej sposobności Polska wyzyskała sytuację i o prócz należących do niej terenów, zagarnęła także i część Białorusi, co obecnie wywołuje niezadowolenie wśród Rosjan. Państwa bałtyckie postąpiły tak samo, jak Finlandja, tj. weliminowały się zupełnie z tworzącego się wtedy związku sowieckiego. Rumunia zabrała Besarabię, przytem niektóre części Rosji. Jak n. p. Gruzja, wypowiedziały się za odzyskaniem dawnych „praw. Barbarzyński podbój Gruzji był pierwszym czynem Rosji, budzącym się z idealistycznego transu, tej Rosji, która zamierza odbić z powrotem stracone terytoria. Nie straciła ona wprawdzie terytorjalnie bardzo wiele, straciła jednak Rosję do morza Bałtyckiego. Odesa straciła również swoje znaczenie z chwilą, kiedy Rumunia zaanektowała „hinterland”. Rosja pozwała Polsce nawet na zabranie niektórych przestrzeni, w których ludność jest czysto rosyjska (?) W ten sposób Rosja została otoczona przez szereg państw, które łączą przeciw niej wspólna bojaźń.

Rosja jednak nie może przystąpić do odebrania zachodnich granic. Nieudanie się wyprawy rosyjskiej przeciwko Polsce w 1920 r. było gorzką nauką dla rosyjskich sfer wojskowych. Wykazało ono, że jakkolwiek armia czerwona jest straszną wtedy, gdy

chodzi o obronę swego kraju, jej niezmierzonych lasów i rzek szerokich, lecz wykazało również, że jest ona strasznie marna i bezpożyteczna w wojnie zaczepnej.

Kłeska armii czerwonej uratowała wtedy Europę. Siły bolszewickie na wypadek zwycięstwa rzuciłyby płomienie rewolucji na Niemcy, a we wszystkich innych krajach Europy było dużo palnego materiału, podatnego pod gmach rewolucji. Kilka wagonów materiałów wojennych po stronie sowieckiej, a świat, a Europa dzisiejsza, przybrała by zupełnie inną postać.

Polski nie uratowały wtenczas czynu wojskowego. Podczas całej tej kampanji nie zginęło tylu ludzi, ile ginie corocznie górników w katastrofach kopalnianych, Trocki jest jednym z pośród bolszewików, który poznał prawdziwą przyczynę tej klęski i obrócił on swój dar reorganizacyjny ra to, aby zrekonstruować armię, przygotować się na wszelki wypadek. Trocki jest głównym restauratorem komunizmu. Nie dzielił on się nigdy włączyć z komitetem wykonawczym. Jeden tylko Lenin wiedział, że Trocki jest bardzo wartościowy jako pracownik, aniżeli cała banda „towarzyszy” dlatego pozostał mu wiernym pomimo pewnych zastrzeżeń.

Obecnie Trocki jest najbardziej odpowiedzialnym, a jednocześnie i najpopularniejszym indywidualnie w dzisiejszej Rosji. Dyrektorjat potrzebuje go do odbudowania armji, jednocześnie obawia się jednak jego wpływu na ludność. Polityka Trockiego zwyciężyła w Gruzji, metody Kamieniewa ujawniły się w Estonji. Powstanie w Estonji jest początkiem ruchu, który ma na celu odzyskanie straconych prowincji caratu rosyjskiego. Dyrektorjat przypuszcza, iż stać się to może zapomocą rewolucji, tymczasem Trocki wie, że jest to niemożliwe — dyndie zapomocą zwycięskiej wojny. Gdyby Trocki był zdania, że Estonia dojrzała już dla komunizmu, natychmiast wkroczyłby tam wojska sowieckie.

Samobójstwo prokuratora sądu wojskowego w Łodzi.

ZASTRZELIŁ SIĘ W WARSZAWIE.

Nocy wczorajszej znów na „ławce samobójców” w Alejach Ujazdowskich około ulicy Nowowiejskiej, znaleziono zastygłe już zwłoki oficera, który wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia.

Kilka miesięcy temu na tem samem miejscu krew zbroczyła oznaki waleczności na piersiach dzielnego majora Stefańskiego. Dziś znów pozbawił się życia major korpusu sądowego, podprokurator wojskowego Sądu Okręgowego nr. 4 w Łodzi, Jerzy Kowalewski.

Około godz. 2 w nocy posterunkowy policji pełniący służbę przy zbiegu Alei Ujazdowskiej i Koszykowej usłyszał suchy trzask strzału rewolwerowego.

Aleja była pusta, jak okiem sięgnąć bieleły się tylko ławki, okryte grubą warstwą szronu. Na jednej z nich policjant dojrzał męczyznę z głową dziwnie zwieszoną przez

porecz ławki. Policja udał się niezwłocznie w stronę siedzącego. Był to oficer.

Z przestrzelonej skroni powoli spływała krew. W reku kurczowo zaciśniętej samobójca trzymał rewolwer. Jedną nogą sztućca na niezginającą się w kolanie, wyciągniętą była przed siebie.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Podczas rewizji osobistej, przeprowadzonej przez żandarmerję w portfelu majora, oprócz dokumentów osobistych znalazł no kartkę, brzmiącą dosłownie:

„Proszę nie szukać przyczyny mojej śmierci. Odbieram sobie życie sam, bez żadnych postronnych postronności. Życie jest znane i strasznie głupie”.

Zwłoki przewieziono do kościnicy szpitala Ujazdowskiego.

Sledztwo prowadzi I dyon żandarmerji.

WALKI W ALBANII.

BIAŁOGRÓD 13.12 (PAT) Ostatnie otrzymane tu wiadomości potwierdzają doniesienie o poważnym ruchu powstańczym w Albanji. W okęgach Liuma i Malezie toczą się w chwili obecnej krwawe walki. Dowodzi powstańcami Bariaktar Nosir. Siły jego wzrastały w szybkim tempie. Rząd albański polecił Bajran Taurowi stłumienie powstania i uformowanie nowych legionów ochotniczych.

WYROK W SPRAWIE ZAMACHÓW WĘGERSKICH

BUDAPESZT 13. 12 (PAT) Dzisiaj zapadł wyrok w procesie o zamach bombowy. Główni sprawcy Martfy i Marosy zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie.

HEINISCH PONOWNIE WYBRANY PREZYDENTEM

PARYŻ 13.12 (PAT) Z okazji powołania wyboru Hainischa na stanowisko prezydenta republiki austriackiej Doumergue i Hainisch wymienili serdeczne telegramy, zapowiadające wzajemne współdziałanie ku zacieśnieniu przyjaznych stosunków między Francją i Austrią.

Kronika telegraficzna.

kt) Jeden z ostatnich oryginalnych egzemplarzy „Robinzona Krusoe”, w pierwszym wydaniu z 1717 r. został na licytacji w nowym Jorku sprzedany za 5,350 dolarów.

kt) Rada komisarzy ludowych w Moskwie powołała byłego posła sowieckiego w Warszawie, Obolęńskiego, na stanowisko członka kolegium komisariatu finansów w Moskwie.

— Zwierciadło Dziesięciu Muz —

Pod tym tytułem ukazał się Nr. 1 tygodnika, poświęconego kulturze i sztuce, Bogata treść Nr. 1-ego obejmuje całokształt zagadnień kulturalnych Łodzi. Ponadto Nr. 1 zawiera obfitą treść informacyjną i kronikę.

Wydawnictwo to, celem spopularyzowania wartości kulturalnych Łodzi, rozdawane jest bezpłatnie w teatrach, teatrach świetlnych, na koncertach; odczytach itd.

Redakcja wydawnictwa mieści się przy ul. Przelazd 6 m. 1 (od 6-7).

ZYGZAKI.

Niedyskretne odkrycie.

Nie dbał n. z. Magistrat o nic,
Ni o koszty, ni mozoły,
Bo chciał w własnych swoich gmachach
Pomieszczać wszystkie szkoły,
Wszystko poszło znakomicie
I po roku gmachy nowe
W różnych częściach miasta Łodzi
Były całkiem już gotowe.
Więc krzyczano wciąż radośnie
W domu, w mieście i w urzędzie:
— „Łódź dziś światu imponuje
I przodować w Polsce będzie!
Bo pomyślcie tylko, proszę,
Cchociaż miasta są bogate,
Czy tak które, jak Łódź nasza,
Dbało kiedy o oświatę?”

Gdy dni jednak upojenia
I radości się skończyły,
Na jaw wyszedł w krótkim czasie
Taki oto fakt niemiły:

W każdym świeżo zbudowanym
I tak drogim miejskim gmachu
Mieszka jawnie pan inspektor
Choć powinien drzeć ze strachu.

Bo to cała ludność Łodzi
Takowego jest dziś zdania:
Mamy miejskie gmachy dla szkół,
Nie na prywatne zebrania!

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 14 grudnia Dyoskora
Miejaka Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza
otwarta codziennie od 10—23. Koncerty radio-
foniczne codziennie od 12—13 i od 16—23.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 193 (lewa ok.) otwarta od 8—8 w
— Widowiska.
Teatr Miejski po południu „Acidalia”
wieczorem „Zmarłowie p. Hamelbeina”
Teatr Popularny, po południu i wieczorem
„Tajemniczy Dżem”
„Luna” „Malwa”
„Casino” „Quo Vadis”
„Odeon” „Quo Vadis”
Grand-Kino „Vindicta”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Tajemnica przystanku tramwajowego”
Kino „Resursa” „Król naitowy”
Miejski Kinematograf Oświatowy.
„Higiena małżeńska”, dla dzieci „Tuneł”
Cyrk Gineelli Program Nr. 3.
Biuro Twa „Rozwój” mieści się przy ul.
Poleskiej nr. 4. Czynne od 9 rano do 5 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Samochody miejskie (la działwy szkolnej.

Trwający od tygodnia strajk tramwajowy naj-
więcej daje się odczuwać klasie pracującej oraz dzie-
ciom szkolnej, która zmuszona jest obecnie do kra-
dów miasta iść po kilka kilometrów piechotą do szko-
ły. Magistrat przypuszczając że obecny zatarg por-
ządzi zarządem K. E. L. a pracownikami nieda się pręd-
ko zlikwidować a pragnąc ułatwić działalność szkolnej
regularne uczęszczanie do szkół postanowił począwszy
od poniedziałku dnia 15 bm. uruchomić 2 miejskie sa-
mochody ciężarowe. Samochody te wyłącznie dla prze-
wozu dzieci szkolnej kursować będą od Górnego
Rynku do Placu Kościelnego codziennie w godzinach
od 7 do 10 rano oraz od 1 do 4 po południu. Za kurs
pobierana będzie opłata 20 groszy.

— Wycieczka do Zakopanego.

Koło byłych uczniów Gimn. St. Ra-
bskiej organizuje w okresie czasu od 3 do 8
stycznia 1925 roku wycieczkę do Zakopanego
członków, ich rodzin i osób z ich poreki.
Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji
st. kasa skarbnicza Koła p. M. Eigerowa ul.
Piotrkowska 25 od godz. 11 do 5 pp. do dnia
14 grudnia r.b. włącznie.

— „Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi”.

Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego
dla uczczenia uchwały Konstytucji przyznał uc-
niom Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi sty-
pendium w wysokości zł 600. —

Za duszę

ś.†p.

Jadwigi Kopeczyńskiej

odbędzie się w 6-ą rocznicę jej śmierci

nabożeństwo żałobne

dnia 15 grudnia 1924 r. t. j. w poniedziałek w kościele
św. Krzyża o godz. 10 rano.

4424=

Dzisiejsze zebrania Chrześcijańskiego Związku Zawodowego.

Osa.

W dniu dzisiejszym o godz. 4-ej 30 pp. odbę-
dą się zebrania oddziałów Chrześcijańskiego Związku Za-
wodowego: na Widzewie, gdzie przemawiać będzie
profesor Wojakowski, — na Żarach, jako referent
wystąpi p. Fijałkowski. — w oddziale na Dąbrowce,
przemawiać będzie p. Kirpsza.

O godz. 10-ej przed południem w Sali Domu Lu-
dowego przy ul. Przejazd 34, odbędzie się zebranie
pracowników miejskich, następnie przed południem
odbędzie się zebranie pracowników tytoniowych.

W poniedziałek o godzinie 7-ej wiecz. w Sali Do-
mu Ludowego odbędzie się zebranie stowarzyszenia
robotników Chrześcijańskich przemawiać będzie ks.
Rybus.

We wtorek w oddziale św. Józefa przy ul. Ogró-
dowej Nr. 34, o godz. 7-ej wiecz. na zebraniu Stowarzy-
szenia przemawiać będzie ks. Siennicki.

W dniu 21-go o godz. 10-ej rano w Sali Domu

Ludowego przy ul. Przejazd 34, odbędzie się zebranie
Chrześcijańskiego Związku przedziałników i wigo-
niarzy. (pap)

w Zgierzu.

W dniu dzisiejszym o godz. 4-ej pp. przy ul.
Pruskiej 28 w Zgierzu odbędzie się zebranie
Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu
Włókiennego.

Na zebraniu będzie omawiana sprawa obecnej
sytuacji w Przemyśle. (pap)

w Pabjanicach.

Dziś o godz. 4-ej pp. w Sali Stowarzyszenia Ro-
botników Chrześcijańskich ul. Fabryczna Nr. 2 w
Pabjanicach odbędzie się zebranie Związku Dozorców
domowych.

Na zebraniu przemawiać będą: pp. Płoszalski
Olszewski i prezes Związku Smyrek. (pap)

Tramwajarze będą nadal strajkowali.

W dniu wczorajszym o godz. 12-ej w południe
rozpoczęło się w lokalu O. K. Z. Z. zebranie strajku-
jących pracowników tramwajowych, na którym pre-
zes Związku p. Pilecki zdał sprawozdanie ze swej
konferencji z Dyrektorem K. E. L. — u p. Ringiem i inż.
Wróblewskim.

Dyr. Ring oświadczył mu, iż onegdaj zebrala
się w godzinach popołudniowych Rada Nadzorcza w
lokalu Banku Handlowego m. Łodzi przy ul. Al. Ko-
ściuszki i po 4-ro godzinnych naradach uchwaliła za-
danie 13-ej pensji uznać za nieuzasadnione, z tej ra-
cji, że została ona wliczoną już do miesięcznych po-
borów od czasu waloryzacji pensji.

Zadania dostosowania zarobków do stawek war-
szawskich nie może Rada uwzględnić, gdyż przede-
wszystkiem musi Zarząd wyrównać dawniejsze niedo-
bory, przeprowadzić remont wozów i wewnętrznych
urządzeń warsztatowych, pokryć wydatki na budowę
nowych linii i wypłacić zaległe dywidendy akcjonar-
juszom.

Po zreferowaniu sprawy prezes Związku zapro-
ponował przystąpienie do pracy na okres 10 dni, w

którym Zarząd Tramwajów mógłby zwołać jeszcze
jedno posiedzenie i ewentualnie znaleźć drogę do po-
rozumienia.

Zebrani propozycję prezesa swego jednomyślnie
odrzucili i wypowiedzieli się za dalszym strajkiem i
zastrzeżeniem go przez wycofanie dozorców warszta-
towych, personelu biurowego, — przy pozostawieniu
jedynie obsługi kotłowni, — oraz polecili Zarządowi
Związku szukać dalszej interwencji u władz.

W dyskusji zabierali głos pp. Kochański, Smo-
larczyk, Fronczak, Pawlak, Przybylski i Rendzio,
czym postanowiono zwrócić się do Okręgowej Komisji
Związków Zawodowych i za jej pośrednictwem inter-
wenjować w Województwie, Magistracie, Komisarja-
cie Rządu i Centralnym Związku Tramwajarzy w
Warszawie.

W Warszawie konduktorzy i motorowi etatowi
zarabiają miesięcznie 262 złote, natomiast w Łodzi
160 zł, — nieetatowi w Warszawie 194 zł, w Łodzi 155
zł. Robotnicy drogowi, w Warszawie zarabiają dzien-
nie 5.80 zł, — w Łodzi 3.60 zł. (pap)

— Podziękowania.

Wszystkim, którzy z okazji 50—letniego jubileu-
szu przełożonej p. Cecylii Waszczyńskiej złożyli łaskę
wielki pieniężny na stypendium imienia Jubilat-
ki, Komitet Jubileuszowy składa staropolskie „Bóg
zapłać”. Jednocześnie Komitet podaje do wiadomo-
ści zainteresowanym, że na cel powyższy zebrano
1458 zł.

Z odsetek od tej sumy korzysta jedna uczennica
wybrana przez Radę Pedagogiczną.

Za Komitet

Ks. St. Wilk
Napoleon Rawiński.

— Przeciw paskowaniu choinek.

W związku z niczem nieusprawiedliwioną dro-
żyzną choinek, których cena jest o 100 proc. wyższa
od ceny minionego roku, — Urząd Walki z Lichwą
oświadcza, iż choinki uważać należy za artykuł po-
wzedniemu użytku, a zatem sprzedawców choinek

obowiązuje ujawnianie cen i posiadanie rachunków.

Kierownik Urzędu dr. Grabowski wydał zarzą-
dzenie kontroli kalkulacji pobieranych cen oraz pocia-
gania do odpowiedzialności tych sprzedawców, któ-
rym udowodni się lichwiarskie zarobki.

Każdy sprzedawca obowiązany jest wywiesić na
widocznym miejscu cennik, w którym uwidoczniłona
winna być cena choinek, według ich długości za jeden
metr. (pap)

— Ważne dla eksternów Termin egzaminów.

Dnia 3 lutego 1925 r. odbędą się egzaminy dla
eksternów. Podania o dopuszczenie do egzaminu, z
załączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, ma-
tryki urodzenia, ostatniego świadectwa szkolnego,
dwóch podpisanych fotografii, i kwitu Kasy Skarbo-
wej, za opłatą za egzamin stwierdzającego (na rachu-
nek Min. W. i O. P., dz. V budż. § 14 poz. 2) należy
składać w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego
ul. Piotrkowska 50. II n. od infestacji grudnia b.r. do

Najtańsze i najobfitsze źródło
zakupów świątecznych

Bracia IGNATOWICZ

Piotrkowska 96, telefon 8-33.

Spirytualia

Kawior

Delikatesy

Owoce

Towary kolonialne

Zwierzyzna i drób.

(425)

dnia 15 stycznia 1925 roku.

Podania złożone po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Kandydaci, pragnący przystąpić do egzaminu dojrzałości, muszą zdać ustny egzamin wstępny z języka polskiego, historii powszechnej i Polski, geografii powszechnej i Polski, matematyki, fizyki i przyrody.

Przystępujący do matury realnej zdają nadto egzamin z rysunków.

Eksterni, posiadający świadectwa szkolne z ukończenia klas VI i VIII mogą być zwolnieni bądź od wszystkich, bądź niektórych egzaminów wstępnych.

W każdym poszczególnym wypadku decyduje o zwolnieniu Kuratorium na podstawie przedstawionych świadectw szkolnych.

Egzaminy dojrzałości i uzupełniające różnego rodzaju będą się odbywały zgodnie z regulaminem egzaminów dojrzałości, ogłoszonym w Dz. Urzędowym Min. W. R. i O. P. Nr. 2-22 z dnia 1.VI 1920 r. Program i regulaminy egzaminów można nabyć w Książnicy Polskiej T—wa Naucz. Szk. Wyższ. (Warszawa Nowy Świat 59).

Oplata za egzamin dojrzałości wynosi 40 zł, egzamin uzupełniający 10 zł. Opłaty należy wносить do Izby Skarbowych na rachunek Kuratorium Szkoln. Łódzkiego, dz. budż. § 14 poz. 2.

Egzaminy odbędą się w gimnazjum państwowym im. Kopernika w Łodzi, w państw. gimn. im. Kościuszki w Kaliszu i państw. gimn. im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie.

Podania należy wносить wprost do Dyrekcji poszczególnych szkół.

Egzaminy dla eksternów z klas VI rozpoczną się dnia 12 stycznia.

Egzaminy dla eksternów z klas IV zostały zniesione i odbywają się jako egzaminy z 7 klas szkoły powszechnej. Podania należy składać w Inspektoratach. (pap)

— **Posłowie na wiecu pracowników umysłowych.**

W wielkim wiecu członków Związków pracowników umysłowych, zapowiadzanym na dzień dzisiejszy, godz. 11 przed południem w sali posiedzeń Rady Miejskiej wezmą udział i przemawiać będą: polowie Ziemięcki, Waszkiewicz, Harasz i Kroning.

W wiecu wezmą również udział delegacje wszystkich pokrewnych Związków. (pap)

— **Miejski Kinematograf Oświatowy**

od dnia 15 do 23 grudnia 1924 r.

Tylko dla dorosłych „Hygiena Małżeństwa” dla kobiet: dnia 16, 18, 20, 22; 23; dla mężczyzn: dnia 15, 17, 19, 21, początek o godz. 5,30, 7 i 8,30 wiecz.

Dla dzieci i młodzieży:

1) Uroczyste wprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza ze Szwajcarii do Polski (2 części) 2) Samolotem przez Szpicberg, Wielki lot w krainie wiecznych lodów — 2 części 3) Jack ćwiczy muzykę. Komedia w 2 częściach, początek o godz. 3 i 4,30 pp.

— **„Ze Szkoły Rzemiosł”.**

Półmilionowe miasto Łódź ma prawo do kilkunastu szkół zawodowych. — Czyż pozwoli cierpieć nie dostatek jedynej jaką posiada — Szkoły Rzemiosł? Niech zatem każdy Łódzianin i każda Łódzianka noszą dziś znaczek Szkoły Rzemiosł.

— **Wielka Loteria Fantowa na Odniesienie kościoła Świętego Krzyża w Łodzi.**

Komitet Odniesienia Kościoła Świętego Krzyża w Łodzi urządza wielką loterię fantową, której ciągnięcie odbędzie się w dniu 21 grudnia r.b. o godzinie 3—ej po południu w lokalu Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan przy ul. Piotrkowskiej 113, której wygrane stanowią:

Echa wielkich nadużyć kolejowych.

WIEC PROTESTACYJNY KOLEJARZY WEZŁA ŁÓDZKIEGO.

Wczoraj o godzinie 7-mej wieczorem odbył się w sali Polskich Związków Zawodowych Wielki Wiec pracowników kolejowych węzła łódzkiego. Sala szczelnie wypełniona. Obecnych około tysiąca pracowników wszelkich stopni. Zainteresowanie ogromne, bowiem na porządku dziennym znajduje się szereg spraw niezmiernie wagi, a które stanowią kwestię życia i śmierci większości zebranych. Przewodnictwo objął poseł Michalski, oprócz niego byli jeszcze obecni posłowie Chądzyński, Harasz, oraz poseł Ładzina, prezes P. Z. Prac. kolejowych Nowakowski, sekretarka p. Czajkowska, prezes związku okręgu warszawskiego Mogiński oraz prezes łódzkiej filii Jakubowski. Pióro prowadzi sekretarz p. Rydlewski.

Ożywiona dyskusja i poruszane sprawy wykazują straszne położenie ogółu pracowników kolejowych i wielkie rozgoryczenie, wyrażane przez zebranych. Dyskusja wykazuje też wielkie wady i nieudolność administracji kolejowej, która ponosi odpowiedzialność za niedolę kolejarzy.

Głównym punktem obrad jest kwestia pominięcia w ustawie emerytalnej wszystkich pracowników b. drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej z tego powodu, że uważano ją za prywatną; poza tem kwestie okropnych stosunków i strasznie nędznego uposażenia kolejarzy.

Z braku miejsca w dzisiejszym numerze szczegółowy przebieg posiedzenia odnośnie tych spraw odkładamy do jednego z następnych numerów, ograniczając się do podania rezolucji powziętej na wiecu w sprawie znanej afery kolejowej w łódzkich warsztatach kolejowych. Dyskusja traktująca o tym punkcie obracała się głównie około tego, że obecna administracja kolejowa tendencyjnie, pomimo istniejącego rozkazu p. ministra, głównych świadków procesu, pod zarzutem niedostatecznego zdrowia, do pracy z powrotem nie przyjęła. Odnosi się to głównie do ludzi, którzy mieli za sobą od 20—30 lat służby.

Są to jawne i skandaliczne szykany.

Samochód Turystyczny „Ford” z elektrycznym uruchamiaczem (starterem) elektrycznym sygnałem, kołami o zdejmowanych obręczach, piątą obręczą zapasową, o silnym uchwycie, kółkami i oponami karbowanymi, zaopatrzony w boczne zasłony. Auto nabyte w firmie Spółka dla Sprzedaży Samochodów w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 121.

Dwie maszyny do szycia bielizny, Krawieczyny i haftu nabyte w firmie Singera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86, fotel Klubowy w firmie Łuczak przy ul. Zamenhofa Nr. 2. Biurko Amerykańskie w firmie Telatyckiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 48. Zegarek złoty w firmie Chmiel przy ul. Nawrot 4. Lunetę polową w firmie Roszak przy ul. Narutowicza 1 i wiele innych cennych przedmiotów.

Tak wielce szlachetny cel oraz przystępna cena losu po 1 złoty dają gwarancję, iż pozostałe losy zostaną rozsprzedane przed wylosowaniem. Zakupione fanty są umieszczone w wyżej wymienionych firmach, gdzie też można nabywać losy pozostałe w rozsprzedaży, jak również w biurach i sklepach na całym mieście.

Teatr i sztuka.

— **Teatr Miejski.**

Dziś popołudniu cieszą się niesłabnącym powodzeniem „Acidalia”, jedna z najefektowniejszych i najbarwniejszych wystawionych sztuk bieżącego sezonu.

Wieczorem „Zmartwienia pana Hamel beina” komedia Krzywoszewskiego.

— **Dzisiejszy występ Haliny Szmolcówny.**

Na dzisiejszym koncercie popołudniowym o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonii wystąpi znakomita primabalerina Opery Warszawskiej p. Halina Szmolcówna z udziałem świetnego artysty Henryka Szatkowskiego (melodeklamacja). Panna Szmolcówna czarować nas będzie urokiem swych wdzie-

Bo jeżeli ci ludzie, przed rokiem pracowali dodatkowo i byli zdolni do wykonywania swych obowiązków, a zostali wyrzuceni jedynie za ulawienie nadużyć, to po roku od poczynku ich zdolność fizyczna nie tylko nie osłabła, a mogła się wzmocnić. Ostatecznie ludzie, którzy w służbie kolejowej przebyli przeciętnie ćwierć wieku, siłą rzeczy nie mogą dziś posiadać zdrowia. 20-to letnich młodzieńców.

Stawianie zaś podobnych warunków ludziom, którzy o ile sterali zdrowie, to przecież w służbie kolei, jak stwierdzają zebrani, jest niczem innym jak tylko tendencyjnym usiłowaniem ominięcia wyraźnego rozkazu p. Ministra.

Uchwalona przez zebranych jednogłośnie rezolucja posiada następujące brzmienie: „Zebrani na wiecu w dniu 13 bm. kolejarze węzła łódzkiego żądają:

- 1) Bezwarunkowego przywrócenia do służby bezpodstawnie zredukowanych w końcu r. ub. i w początkach roku bieżącego pracowników warsztatowych którzy jako świadkowie w sprawie wykrytych nadużyć na st. w depot Łódź — Kaliska i Fabryczna, padli ofiarą wyrażonej zemsty administracji kolejowej.
- 2) Pociągnięcia do surowej odpowiedzialności Prezesa Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej Mikulskiego, który sabotując rozporządzenia p. Ministra wprowadza anarchję i zamęt w kolejnictwie.
- 3) Protestują jaknajenergiczniej przeciwko szerzeniu przez administrację kolejową fałszywych wieści jakoby p. Minister polecił przyjąć do służby komunistów — domagają się jako prawdy obywateli, którzy niejednokrotnie już dali dowody szczerego patriotyzmu, rehabilitacji, ze strony tych czynników, które zniesławiały dobre imię kolejarzy łódzkich.
- 4) Wzywają stronnictwa sejmowe do wystąpienia w obronie pokrzywdzonych pracowników i wniesienia sprawy nadużyć na forum Sejmu, celem nadania jej właściwego biegu.

Może teraz dopiero sprawa tych nadużyć znajdzie właściwy epilog i sprawiedliwe rozwiązanie. J. U.

ków w wykonaniu całego szeregu tańców klasycznych do muzyki Chopina, Saint-Saënsa, Regowskiego, Falla i inn. Akompaniule dyr. Teodor Ryder.

Komunikaty.

— **Dzisiejszy odczyt dr. B. Kozłowskiego w Polskiej Y. M. C. A.**

(r) Dzisiaj odbędzie się w Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89 o godz. 5-ej drugi odczyt dr. B. Kozłowskiego na temat: „Filozoficzne podstawy amerykańskiej demokracji”.

Odczyt ten obudził wielkie zainteresowanie.

Dla członków i uczestników bezpłatnie. Dla gości wstęp 1 złoty.

— **Odczyt Ks. Prof. J. Kruszyńskiego**

(r) Znany już z kilku odczytów w Łodzi Ks. prof. J. Kruszyński, najwybitniejszy znawca kwestii żydowskiej w Polsce przyjeżdża w dn. 16. XII, do Łodzi i wygłosi tylko jeden odczyt p. t. „Am-Ha-reec” czyli prawo miłości w nauce talmudu.

Blizsze szczegóły w afiszach.

— **Odczyt d-ra Skusiewicza.**

(r) Polski Czerwony Krzyż przypomina, iż dzisiaj o godz. 12,30 w sali polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, dr. Skusiewicz wygłosi odczyt p. t. „Choroby weneryczne i ich następstwa”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

— **Z T—wa „Rozwój”.**

(r) W Targach Rzemieślniczych przy ul. Al. Kościuszki Nr. 73 odbywa się codziennie sprzedaż wyrobów ceramicznych dla członków T—wa „Rozwój” od godz. 3—ej do 7—ej wiecz. Sprzedaż za okazaniem legitymacji członkowskiej. Ceny o 40 proc. niższe od cen w t—mach żydowskich.

— Odczyt o Polskim Morzu.

(r) Na zebraniu miesięcznym Tow. Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) w najbliższy wtorek, 16 grudnia wygłosi prezes Towarzystwa prof. Józef Adamowicz referat o polskim morzu, ilustrowany wieloma nowymi przezroczami. — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 1 złoty, a dla młodzieży szkolnej 50 groszy. Początek o godz. 8-ej wiecz.

Skryzanka do listów.

Otrzymałmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 338 z dnia 11 b.m. poczytnego Pisma Pana Redaktora zamieszczona została w dziale „Wiadomości bieżące” wiadomość, że w fabryce naszej przyjęte zostały warunki Związku Robotników Przemysłu Działanego.

Wiadomość powyższa jest niezgodna z prawdą, co prosimy w najbliższym numerze Jego pisma łaskawie sprostować.

Z poważaniem

Sukc. J. Niedźwiedzińskiego

Edm. Niedźwiedziński.

Przyp. Redakcji. Umieszczając powyższe sprostowanie, zaznaczamy, że odnośną informację otrzymaliśmy z Polskiej Agencji Prasowej.

Ofiary.

Na Dom Starców

Nr 153 Od p. Klarv Zł. 6

Na Kresy dla Pol. biednej ludności

Nr. 154 Od K. T. Zł. 5

Na Sienkiewiczówkę

Nr. 155 Zebrane na imieninach u p. S. W. Zł. 61 i 5 dol.

Na Uzdrowisko w Kątach

Nr. 156 Od Chwały Rabinowicz z oskarżenia Henryka Kona z art. 580 i 581 Zł. 50

Na Inwalidów Wojennych

Nr. 157 Od L. J. Zł. 3

Jak rząd niemiecki usiłował uratować rodzinę carską.

W najbliższych dniach ukaza się pamiętniki członka byłej rosyjskiej Rady Państwa W. J. Hurki, z których podajemy następujący ustęp, zawierający sensacyjne rewelacje o usiłowaniu Niemiec wydobycia cara Mikołaja II wraz z rodziną z więzienia bolszewickiego.

(w) Uwolnienie cara Mikołaja II i jego rodziny przez centralny rząd bolszewicki i przewiezienie rodziny Romanowych do Tobolska wywarło na prawicowych sferach niemieckich i rosyjskich głębokie wrażenie. Rosyjskie prawe centrum, które miało swoją tajemną siedzibę w Moskwie, postanowiło zbliżyć się do Niemców, zawrzeć sojusz z Niemcami, aby następnie — wspólnie z Niemcami — obalić rząd bolszewicki i równocześnie przeprowadzić restaurację monarchii. Dotychczas tajne rokowania były prowadzone w Moskwie z radcą poselstwa Ritzlerem.

Jako zastępcy rosyjskich prawych partii wystąpili byli oberprokurator Świętego Synodu, książę Aleksiej Obolenski, baron Nolde i były minister Kriwoszejn.

Rosyjskie sfery prawicowe były gotowe do wszelkich ustępstw, gdyż spodziewały się, dzięki interwencji rządu niemieckiego, uratować życie rodzinie Romanowych. Uratowanie jednak rodziny Romanowych było możliwe jedynie przy militarnej interwencji obcego państwa. Niemcy wypowiedzieli gotowość interwencji, gdyż rząd niemiecki oświadczył oficjalnie, że obowiązkiem jego jest uratować przedewszystkiem

Kraj wiecznych skandalów.

FAŁSZYWE AKCJE „CZESKIEGO PRZEMYSŁU CUKROWEGO”.

Od kilku dni policja w Pradze Czeskiej zaalarmowana jest znowu skandalem na wielką skalę, który jak zazwyczaj, w wielu momentach przedstawia się dość niejasno.

Jasnym jest bądźco bądź, że puszczane zostały w obieg tysiące sztuk fałszywych akcji wielkiego przedsiębiorstwa „Czeskiego przemysłu cukrowego” i że przez długi czas temi fałszywymi akcjami wykonywano obroty w świecie przemysłu, bowiem, jak informują akcje sfalszowane były tak świetnie, że nawet w najpoważniejszych bankach, w których były deponowane i wymieniane, nie można ich było odróżnić od prawdziwych. Ujawnienie nastąpiło nałulupnie przypadkiem, dzięki temu, że wreszcie jeden z urzędników bankowych otrzymał do ręki prawie jednocześnie dwa odcinki akcji o tym samym numerze. Wówczas dopiero okazało się, że różnice pomiędzy oryginałami i fałszywymi istniały „w pewnych drobnych zmianach w farbie i w tonie”.

Na tle tego wszystkiego dość zdumiewającym musi się wydawać fakt, że z błyskawiczną szybkością, natychmiast po tym odkryciu, zdemaskowano i przeprowadzono aresztowanie jedynego, jak czeskie informacje upewniały, sprawcę skandalicznego epizodu. Sprawca odnaleziony został w Baden pod Wiedniem, złożył już zeznania i przyznał się

całkowicie do winy, wyjaśniając, jedynie, że jego fałszerstwa w istocie nie były nieuczciwością.

Oto — wyjaśniał jegomość, którego nazwisko w chwili urodzenia brzmiało Adolf Weiss, który je jednak później po doślcu do „używania rozumu” przerobił sobie; nałulupnie legalnie zresztą na Andor Szechenyi — fałszywe akcje sporządził on tylko w tym celu, aby je wymienić na prawdziwe, temi prawdziwymi następnie uczciwie obracać, później za pieniądze na tych uczciwych obrotach zarobione, fałszyfikaty odkupić i zniszczyć. Pierwsza część przedsięwzięcia udała się znakomicie, niestety jednak później „uczciwego fałszerza” zawiodły „konjunktury handlowe” na które liczył. Nie mógł wskutek tego „uczciwie zarobić” tak szybko, jak przypuszczał i fałszyfikaty wyfrunęły w świat.

Fałszyfikaty te obecnie z wielkim trudem wylawia czeska policja. Dotychczas wylawili ich 2000, przedstawiające wartość przeszło 2 milionów koron czeskich. Jednak sam sprawca przyznał się, że wydrukował 3,500 sztuk, z których wprawdzie „niektóre od razu zniszczył jako nieudane”.

Dość jeszcze należy, że p. Andor Szechenyi alias Adolf Weiss piastuje godność komisarza giełdowego w Pradze czeskiej.

cara i te wielkie księżne, które były pochodzenia niemieckiego. Według twierdzenia ambasady niemieckiej w Moskwie carowi osobiście nie groziło niebezpieczeństwo życia, gdyż rząd niemiecki użył wszelkich środków, aby życie jego ochronić a ludzie, którzy strzegli cara, stali na żołdzie Niemiec. Rządowi niemieckiemu rozchodziło się jednak o to, aby członkowie rodziny Romanowych i car, a szczególnie, aby te osoby, którym przysługiwało prawo do tronu były pod niemiecką ochroną. Ambasador niemiecki wyraził przeto na rządzie bolszewickim, aby car i jego rodzina oraz wszyscy Romanowie przewiezieni zostali do Moskwy.

Emisarjusz rządu bolszewickiego, Jakowlew, który został odkomenderowany do Tobolska dla przewiezienia cara, był tajnym agentem rządu niemieckiego i miał obowiązek przewieźć cara i jego rodzinę do Moskwy a następnie członków rodziny Romanowych wydać ambasadzie niemieckiej. Po dokładnem przygotowaniu wszystkiego przy równoczesnem wzięciu pod uwagę niebezpieczeństwa, które mogło grozić carowi i jego rodzinie podczas przejazdu obszarów zajętych przez bolszewików, rząd niemiecki wystąpił z żądaniem do rządu bolszewickiego natychmiastowego przewiezienia cara i jego rodziny do Moskwy. Ostatnia prośba rządu niemieckiego, mająca formę krótko terminowego ultimatum, nastąpiła wkrótce po zamordowaniu Mirbacha, przyczem Niemcy wyraziły gotowość — w celu zapobieżenia ewentualnym rozruchom w Moskwie — wojska swoje załogujące w Smoleńsku skierować do Moskwy i tam otoczyć opieką cara i jego rodzinę.

Rząd bolszewicki odmówił kategorycznie. Na to Niemcy oświadczyły, że są gotowe nie obrazić wojskiem Moskwę, jeśli rząd bolszewicki zgodzi się na wydanie rządowi niemieckiemu cara i jego rodziny.

Bolszewicy złożyli dotyczące oficjalnie oświadczenie i zakomunikowali rządowi niemieckiemu, że Mikołaj II i jego rodzina znajdują się w drodze do Moskwy. Równocześnie z tem oficjalnem oświadczeniem odbyła się tajna rada rządu bolszewickiego, na której postanowiono „całą rodzinę carską wraz z carskim potomstwem” usunąć odpowiedzialność za ten mord złożyć na którąś prowincjonalną bolszewicką organizację.

W rzeczywistości wkrótce potem otrzymał so-

wiet jekaterynoburski polecenie, zatrzymać pociąg z carską rodziną i „zrobić koniec” z carem i jego rodziną. Emisarjusz bolszewicki Jakowlew, który towarzyszył transportowi z Tobolska do Moskwy, w tę aferę nie został wtajemniczony i był głęboko przekonany, że wiezie cara do Moskwy i że pociąg następnie zostanie wydany rządowi niemieckiemu. W rzeczywistości pociąg został w Jekaterynburgu zatrzymany, car wraz z rodziną internowani i wkrótce potem rozegrał się Jekaterynburgu krwawy dramat...

Jak się następnie okazało, bolszewicy od początku nie mieli najmniejszego zamiaru Mikołaja II przewieźć do Moskwy, obiecali jedynie Niemcom wydać Mikołaja II i jego rodziny, aby wojska niemieckie nie obsadziły Moskwy.

Zamordowanie cara i jego rodziny było nieoczekiwanym ciosem dla Niemców, albowiem niemieckie koła rządzące były przekonane, że jeśli mieć będą w swych rękach cara Mikołaja II i jego rodzinę, wtedy z łatwością mogłyby przywrócić monarchję nie natrafiając na opór ze strony ludności rosyjskiej. Śmierć cara zmieniła sytuację i Niemcy zrezygnowały z następującej planowanej interwencji militarnej w Rosji.

Bal meksykański z przeszkodami.

§) W pałacu letnim bogacza meksykańskiego Padilli pod miastem Monterey, odbywał się bal z udziałem licznych gości. Około północy pałac otoczyła liczna banda jeźdźców, jak przypuszczają złożona z powstańców.

Część napastników związała służbę i zajęła stanowiska pod willą; pozostali wkróczyli do sali tańca, sterowizowali towarzysztwo i wszystkim po odebraniu kosztowności kazali rozbierać się do najgrubszego nędgi. Następnie pakowali odzież i bieliznę na zarekwirowane samochody, poczem zbiegli.

Policja, wezwana z Monterey była za mało liczna by ścigać napastników. Powszechnie rniemają, iż poza rabunkiem napastnicy chcieli pouczyć magnatów, że w czasie, gdy w kraju trwają walki domowe, zabawy milionerów nie są na czasie.

Biuro porad i zleceń prawnych „WIEDZA”

Czynne codziennie od 9-ej rano do 7-ej wieczorem.

Łódź, ul. Piotrkowska (dawniej № 84) obecnie № 90, prawa oficyna, I piętro, tel. 8-45.

Kierownik biura — rutynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza, codziennie w godzinach od 9 do 11 rano i od 5 po poł. udziela porad prawnych w sprawach hipotecznych, n terjalnych, podatkowych, administracyjnych, skarbowych i majątkowych.

Biuro reaguje i pisze podania, rekursy, prywatne umowy spółek, projekty wszelkiego rodzaju aktów notarialnych i hipotecznych, statutów spółek i pełnomocnictw tłumaczy z języków obcych i przepisuje na maszynach, — szybko solidnie i uczciwie po nader niskich cenach.

Dla niezamożnych porady prawne bezpłatnie.

4269-

Wystrzegać się ulicznych doradców i pokatnych pisarzy.

Kafle glazurowane,

Piece i kuchnie kaflowe gwarantowane,

Piece żelazne szamotowe,

Drzewczki piecowe hermatyczne,

dające 75 proc. oszczędności opału, piecyki szlifowane, rury, kolanka, blachy i ruszty kuchenne ognioodporne poleca

J. ŁAWACZ

4342

u. Sienkiewicza 30.

Okazja na Gwiazdkę!

Od 15 do 24 grudnia obniżyliśmy towary
wełniane 15% bawełniane 10%

Wielki wybór!

Wielki wybór!

„POLDOM” Sp. Akc.

Sklepy: Piotrkowska № 92 — 144.

4257—

Fabryka Cukrów i Czekolady

„Ursus”

Sp. Akc. Warszawa

A. Drutowska, Łódź
Piotrkowska 65,

poleca na nadchodzące święta znane ze swej dobroci
wyroby.

41951

Na święta!

Na święta!

RODZICE!

garderobę dzieciinną z własnych i powierzonych materiałów poleca

Wiedeńska Pracownia Okryć Damskich

K. ZDYBICKA

Nawrot 1-a, oficyna, 2-gie wejście, 2-gie piętro.

UWAGA: Wielki wybór gotowych modeli wiedeńskich. Ceny bardzo przystępne. 4281

4412-1

Za nieetyczne wypowiedzenie się

na zabawie d. 29/11 przepraszam pp. Al. Hertla i J. Drankiewiczów i składam w Związku Majstrów na Flotę Po-
wielkiana zł. 100 R. Jaske

Dyrekcja Kolei Elektr. Łódzk.

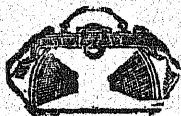
Sp. Akc.

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że stosownie do
uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia
31 października r. b. przystępujemy z dniem 16 grudnia
r. b. do wydawania bezpłatnych biletów jazdy tramwa-
jami.

Na każde 50 akcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej Sp.
Akc. wydany będzie 1 bilet.

W celu otrzymania biletów należy wypełnić deklaracje, które wydawane będą w biurze Zarządu przy ul. Tram-
wajowej Nr. 6 w dni powszednie w godz. od 10—12-ej
przed poł. 4265—

Zakład wyrobów skórzano-galanteryjnych



J. Jabłoński i S. Moszczyński
Łódź, ul. Główna № 11.

Polecamy:

Wszystkiego rodzaju oraz Sakiewki i torebki damskie, Port-
fele, Papierosnice, Teki, Teczki, Rance oraz zamówienia i re-
paracje. (4271—3) Ceny przystępne

Maszyny do szycia „Burgera”

ceny przystępne, warunk
dogodne.

Piotrkowska 82,
w podwórzu

4416 1

Kalendarze

częstochockie, mariańskie
ścienne oraz wszelkie democio-
nalja poleca

T. Opieczyński
Piotrkowska 261.

4414-3

Poszukiuję

umeblowanego pokoju przy in-
teligentnej rodzinie z utrzyma-
niem lub bez. Oferty sob. „Po-
lucznik IV” do tegoż pisma. 4419-2

Do sprzedania

6 krzeseł debowych, maszyna
do szycia używana. wiadomość
Piotrkowska 163, m 5, od go-
dźiny 1—2 w południe. 4404 2



Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi

podaje do wiadomości, iż z dn. 15 b.m.

CENA KOKSU

która obecnie wynosi zł. 4.90 gr. % kg.

zostaje obniżona

na zł. 4.50 gr. za 100 kg.,

loco gazownia. 4263—

Przy odbiorze większych ilości—

ustępstwa.

Prezent na gwiazdkę!

Na raty!

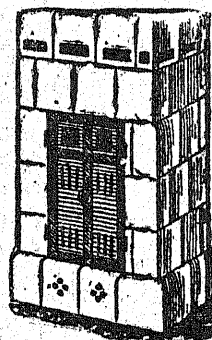
piecyki oraz kucharki sz-
motowe solidnego wykonania.

Olbrzymia oszczędność węgla!
— poleca —

Jan Szymański

Cmentarna Nr. 3.

filja: Kilińskiego Nr. 10. 4291



Gdzie?

Można nie drogo kupić, do gustu zamówić,
odpowiednio przerobić, — dokładnie naprawić
ładnie odnowić,

parasole, krawaty, getry, laski, fajki,
cygarnice, szpilki, grzebienie, podpin-
ki ozdobne do włosów.

Tylko u

Edmunda Kadyńskiego

w Łodzi przy ul. Nawrot 20, tel. 35—74.
Firma ta istnieje od 1902 roku. 4157

Sklep papieru i materiałów piśmiennych
Fabryka ksiąg handlowych i drukarnia

A. I. Ostrowski

Piotrkowska 55, Telefon 354 i 35-40.

Poleca w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych

Na gwiazdkę:

Papeterje do najwy-
tworniejszych

Albumy do marek

" " poczt.

" " poczt.

" " fot. amat

Garnitury do pisanja

Przybory do kreśle-

nia Richtera i inne

Malowanki

Książki obrazkowe

Ołówki kieszonkowe

ozdobne

Gry towarzyskie

Piórnik

Kalamarze na biarko

Teczki

Farby w pudełkach

i t. p.

Pocztówki świąteczne i noworoczne.

Kalendarze do zrywania, terminowe,
kieszonkowe, tabliczkowe.

Złote pióra wieczne na lepsze świat. marki: Wa-
terman, Montblanc i Penkala
Karty do gry do Pokera, Patience i Whista
w dużym wyborze.

Sklep otwarty od godziny 9-7 wieczorem bez przerwy
obiadowej. 4203

Na raty i za gotówkę

Wielki wybór z własnych warsztatów po najniższych cenach,
garniturów, spodni i pań męskich sukien,
bluzek i płaszczy damskich. OBUWIE
męskiego, damskiego i dzieciennego wykwintnego i zwykłego
— poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. C A B A N E K

4159

ul. Napierkowskiego 49. — Ema: ul. Piotrkowska 273

Towarzystwo Rzemieślnicze „RESURSA”

niniejszym zawiadamia Chrześcijań Rzemieślników, że

Polski Bank Handlowo-Przemysłowy, Sp. Akc.,

ul. Piotrkowska 102,

w porozumieniu się z Urzędem Skarbowym załatwia na-
bywanie świadectw handlowych i przemysłowych na
rok 1925. 4 19

Ncwotworzony Zakład jubilersko-zegarmistrzowski

J. Pankiewicz

199 Piotrkowska 199

poleca w wielkim wyborze: Zegary, zegarki, biżuterję, obrączki
ślubne, platery i t. p.

Wszelkie reparacje jak i roboty nowe wykonuje solidnie na
czas żądany. 4159—

Lecznica

dla przychodzących chorych.

przy ul. Konstantynowskiej róg Zachodniej (Wejście od
ul. Zachodniej Nr. 27) Przyjmuje chorych w chorobach
wszystkich specjalności od godz. 9 do 5 po poł.

Porada 3 złote. 4140—

Co M. ARCT wydał

na tegoroczną gwiazdkę
dla dzieci i młodzieży.

Nowości

BUYNO-ARCTOWA M. Perły księżniczki
Marii. Powieść fantastyczna dla mło-
dzieży. Z rys. czarnymi i barwnymi A.
Gawińskiego, w ozd., barwnej oprawie.
8.—

DYAKOWSKI B. O dawnych łowach i
dawnej zwierzynie. Opowiadania z rys.
Nowina Przybylskiego. W ozd. oprawie.
7.50

PORAZIŃSKA J. Kiełba majstra Lepigł-
ny. Powieść z życia mieszczan krakow-
skich w XVII w., z rys. i okładką barw-
ną A. Gawińskiego, w ozd. oprawie 5.—

RABSKA Z. Legendy kaszubskie. Wyda-
nie ozdobne in 4^o, z rys. i okładką
barwną Molly Bukowskiej. W ozd. oprawie.
7.50

ROGOSZOWNA Z. Klitka bajduś. Wie-
rszyki, śpiewy i zabawy dla małych
dzieci. Wydanie ozdobne, in 4^o, z barw-
nymi rys. A. Gawińskiego. W ozd. oprawie.
5.—

Szelburg-Nstrowska E. A..

A... kotki dwa. Wierszyki
dla małych dzieci, z rys.

Wł. Szynclera. W ozd.
oprawie. 7.50

— U leśnego dziadka. Po-
wieść dla dzieci z rys.

A. Gawińskiego. W ozd.
oprawie. 5.—

Nowe wydania

GAWIŃSKI A. Lolek Grenadier. Czar-
dziejska historia dla chłopców z rys.
12 rys. barwnymi autora. W ozd. opr.
6.—

GRABOWSKI J. Finek. Opowiadanie o
psie dla dzieci. Z rys. w ozd. oprawie.
5.50—

GREEN H. Brat ociemniały. Powieść z
rys. A. Gawińskiego. W oprawie. 3.—

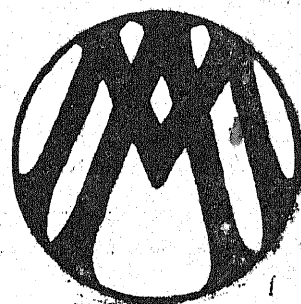
KONOPNIKA M. O Janku Wędrowni-
czku, rys. i okładką barwną A. Gawi-
ńskiego. W oprawie. 2.50

KONOPNIKA M. i NOSKOWSKI Z. Spie-
wnik dla dzieci. W ozd. oprawie. 3.80

ORWICZ JERZY. Wódz narodu. Powieść
historyczna z życia Kościuszki, z rys.
Bagieńskiego. W ozd. oprawie. 6.50

SŁOWACKI J. O Janku co psom szyl
buty. Wyd. ozdobne, z rys. i barwną o-
kładką A. Gawińskiego. W oprawie. 2.50

THOMPSON S. Dzielny rogiacz. Opow. z
życia zwierząt z 30 rys. W opr. 5.50



Zaruski M. płk. Na mo-
rzach dalekich. Opowiada-
nia polskiego żeglarskiego, z
24 rys. autora, z przedm-
ową Zd. Dębickiego 9.—
W oprawie 10.50

Dla dorosłych

JAN SOBIESKI
Monografia historyczna

Artura Słowińskiego

Wydanie wytworne, albumowe zawie-
rajace 110 rycin i portret Jana Sobieskie-
go. Układ książki opracował prof. E. Tro-
janowski. In 4^o w ozd. oprawie. 32.—

ALBUM MALARSTWA

POLSKIEGO

50 barwnych reprodukcji najwybitniej-
szych dzieł malarzy polskich z tekstem
polskim i francuskim. Wydanie wytworne
in folio, w ozd. oprawie.

SŁOWNIK JĘZYKA
POLSKIEGO

Michała Arcta

70 000 wyrazów, 4300 rysunków, wy-
danie drugie 3 tomy w jednym. W for-
macie dużego Larousse'a w ozdobnych
oprawach w płótno, płótno ang. lub pół-
skórek.

ENCYKLOPEDIA MUZYK

Prof. dr. J. REISSA

Jedyna w literaturze Polskiej książka
objm. całokształt wiedzy muzycznej 8—
w ozdobnej oprawie 12—

KSIĘGARNIE M. ARCTA POLECAJĄ

Bogaty wybór książek na podarki dla dzieci i dorosłych w językach:
polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Kilimy, Obrazy, Pianina

sprzedaje księgarnia M. ARCTA

Warszawa, Nowy-Swiat 35.

Katalogi na żądanie bezpłatnie.

4237

Z okazji nadchodzących świąt,

polecają w wielkim wyborze świeżo otrzymane transporty

perfumerji i kosmetyki,

firm krajowych i zagranicznych

Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne

Ludwik Spiess i Syn, Sp. Akc.

ODDZIAŁ W ŁODZI,

ul. Piotrkowska 107., tel. 107.

10 % na GWIAZDKĘ od cen stałych ustępuje każdemu kupującemu do **15-go GRUDNIA** włącznie.

Bielizna Dr. Egera	Swetry Jumpy	A. SPODENKIEWICZ		Kapelusze filcowe wełniane	Portfele portmonetki
Suknie wełniane	Kamizelki wełniane			Czapki sportowe	użyty wybór krawatów
Szale wełniane jedwabne	Ponczochy skarpetki	Piotrkowska 150. Konstantynowska 26.		Szelki podwiązki	Pijamy kurty
Retorty wełniane jedwabne	Torebki damskie	Parasole męskie	Rękawiczki skórkowe wełniane		
Parasole damskie	Bielizna damska	Duży wybór lasek			
Bielizna męska					

UWAGA!

Cześć Wam Panowie!

Niech mam zaszczyt przedstawić moją pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany krojczy i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędnym firmach Łódzkich.

Przyjmuję futra, palta, garnitury cywilne i sportowe: kostiumy i palta damskie oraz reperacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania podług żurnali Paryskich i Londyńskich.

Adres mój: **Przejazd Nr 14, II p., front.**

Z poważaniem
Jan Kolubiński.

Kto tanio nabyć chce podarunki gwiazdkowe

w materiałach:
bawełnianych,
wełnianych,
jedwabnych,

niech korzysta z naszej
gwiazdkowej wyprzedaży
A. Tetzlaff i S-ka, Piotrkowska 100.

Rzemieślnicy Chrześcijanie!!!

Tylko kilka dni dzieli nas od zamknięcia zapisów na listę założycieli Polskiego Banku Rzemieślniczego, Spółki Akcyjnej.

Prosimy zatem wszystkich rzemieślników, którzy zechcą znajdować się na liście założycieli naszego Banku Rzemieślniczego o natychmiastowe, w ich własnym interesie, zgłoszenie swych zapisów.

Zapisy przyjmuje nabyty przez nas Polski Bank Handlowo-Przemysłowy, Spółka Akcyjna, ul. Piotrkowska 102.

Komitet Organizacyjny
Polskiego Banku Rzemieślniczego.

BANK

3059-

Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.

lok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymowieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (safes)

K. Bogusławski

Centrala:

Piotrkowska 100

telefon 2.17

poleca

serwisy stołowe,
serwisy do kawy,
garnitury na umy-
walnie, kryształ.

Filja:

Piotrkowska 114

telefon 2318

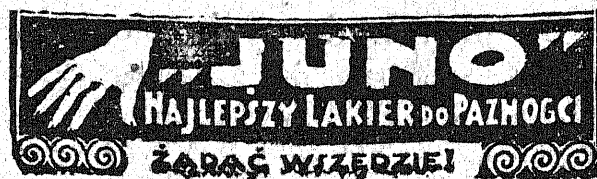
Szlifiernia szkła i
kryształów Wy-
twórnia luster.

Przedsiębiorstwo
robót szklarskich.

Kto lubi ciepło?

Niech się zwróci po piecyk lub kuchenkę przenośną ka-
lowo-szatową do zakładu A. Pawlak i J. Gromann,
Bałucki Rynek Nr. 6, w podwórku. 4200

Uwaga! Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne!!!



„SKLEP BŁAWATNY”

Towarzystwo Współdzielcze z odp. udz. — w Łodzi, Andrzeja 3, tel. 4-95,
w pałacu Banku Współdzielczego.

Na gwiazdkę poleca po cenach konkurencyjnych.

Szewioty od 2,20 do 6,00 zł. za metr, Materiały wełniane od 2,70 zł. za metr, Jedwabie, Modne „Kraty”, Rypsy, Garbadiń, Towary białe, Flanele, Kamgarany garni-
turowe i na palta z pierwszorzędných fabryk.

Wielki wybór! Najtańsze źródło dla Spółdzielni i Stowarzyszeń.

Solidnym firmom udziela się kredytu.

Uprasza się o zwracanie uwagi na adres: Andrzeja 3,
pałac Banku Spółdzielczego.

4088

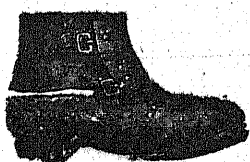
Ćmielów

Skład szkła, porcelany, kryształów,
majoliki i t. p.

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 31,
tel. 680.

Specjalność: serwisy stołowe.
Szkłanki do herbaty od 12 gr.
sztuka.

4169



„Swój do swego”
Pierwsza polska konkurencja obuwia na Łódź!
Uwaga: Czerwone szyldy.

Cała Łódź i jej okolice wiedzą, że firma

Błażejczyk i Gordoni

posiada na składzie duży wybór obuwia własnego wyrobu, Robota solidna i
gwarantowana z na lepszych skór zagranicznych.

Rabat dla rozwojowców!

Sklepy: Drownowska 33, Łagiewnicka 23.

4069



NA RATY!!! i za gotówkę!!!

Obuwie Najnowszych fa-
so 6wi z najlep-
szych materiałów:

Damskie męskie i dziecięce.

Poleca: NAGAZYN OBUWIA
B-ci Gasiorowskich

(dawniej J. Gasiorowska).

— Gubernatorska 32. —
Uwaga: Robota solidna ceny
bardzo przystępne. 3795

Sprzedaz szyb okiennych
po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach
konkurencyjnych

J. Olejniczak

14 Główna 14.

4112

Dr. med. A. Banasz

Urolog (choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych)
wznawia przyjęcia

Godziny przyjęć 5 — 7.

Moniuszki 11. 4087

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery-
cznych skórnych i włosów

Gabinet Roentgena i światłolecz.
Piotrkowska 144 róg ul. Łagiew-
nickiej 2. Godz. przyjęć: od
9—2 i 6—8. dla pań 5—6
Telefon 29-45- 4576

S. LIBERMAN

Krawiec Damski,
ul. Dzielna № 1.

Zawiadamia niniejszym Sz. Klientkę iż otrzymał
oryginalne modele paryskie na sezon zimowy.

UWAGA: Na żądanie Sz. Klientki, robota może
być wykonana w przeciągu 48 godzin.

Ceny przystępne.

6351

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odznaczona złotym medalem

Mistrzynie odczu A. KOPYŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierze-
nia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich.
Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywat-
ne i cehowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w
kancelarii szkoły od 10 do 1 ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż
tazonów papierowych. 29278

Dla niezamożnych

uczennic nauka robót ręcznych i szycia bielizny za opłatę zł. 10—
miesięcznie.

Rok założenia 1897.

„MARGOT”

Piotrkowska 64.

poleca ostatnie nowości

Wiedeńskie bluzki włóczkowe — od zł. 2,90—

„ kamizelki

„ swetry

Bluzki jedw. crepe de Paris — od zł. 12—

Bluzki crepe de Chine

Bielizna Damska

od skromnej do najekwintniejszej.

Koszule od zł. 4,90. — Garnitury od zł. 11,50

Kapy i Wełniaki Łowickie

Poduszki dekoracyjne

w wielkim wyborze po zł. 18.— małe zł. 4.—

Jako efektowny podarek gwiazdkowy

Pantofle Zakopiańskie

od № 17 (b6 b6) do № 44 (męskie)

Uwaga: Z powodu likwidacji działu sukien
Zupełna wyprzedaż sukien.
kretony, etaminy, szewioty wełn. trykotina i
jedwabnych. po cenach niżej kosztu od zł. 10—
Wytworne bluzki wszelkiego rodzaju od zł. 3—

Pierniki Warszawskie Toruńskie

Orzechy, Sery

i konserwy rybne

poleca po niskich cenach

TEODOR WAGNER

Piotrkowska 101, tel. 5.91. (4205—)



Bronisław Kowalski

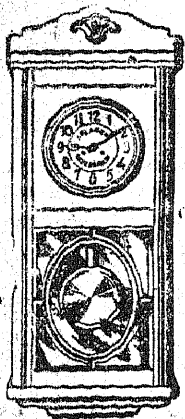
zegarmistrz-jubiler

„Zachodnia” 29, róg Konstytucyjnej.

poleca w wielkim wyborze zegarki pierwszorzędných
firm szwajcarskich, zegary ściennie, b.żuteryj. Wszel-
kie reperacje w zakres zegarmistrzostwa i jublerstwa wcho-
dzące wykonana z gwarancją. 4018

Ceny przystępne.

Ceny przystępne.



Na gwiazdkę!

Przed zakupem podarków świątecznych proszę o porównanie mych cen z innymi.

Polecam w dużym wyborze: zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki, obrączki z gwarancją. Duży wybór platerów łańcuszki, medaliki złote i srebrne.

Jan Placek, Brzezińska 10.

Zakład Tapicersko Dekoracyjny.

Fogelzang, Al. Kościuszki № 56.

Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres tapicerstwa z własnych oraz powierzonych materiałów, gotowe obrazy, leżanki na śladzie.

Miejski Kinematograf Oświatowy — Wodny Rynek

Od poniedziałku, dnia 8 grudnia 1924 r.

Dla dorosłych: **Hygiena małżeństwa** Dla dorosłych

Dla kobiet: dnia 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20 grudnia

Dla mężczyzn: 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21 grudnia

początek seansów o godz. 8.30 i 8.30 wiecz.

Dla dzieci: **Tunel** dramat w 6 akt w 1 g powieści Kellermana — początek seansów o 2, 3 i 5 pp

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO.

Ewangelicka 17.

przyjmuje zapisy na kursy: 1) początkowy, 2) zaawansowany, 3) uzupełniający i na mazur. Lekcje praktyczne. 4267-5 Lekcje prywatne.

Lustra!

Trema w oryginalnych, jasnych i ciemnych ramach dowolnych rozmiarów poleca ze składów lub na obstarunek oraz sprzedaż szyb. Szlifiernia szkła i kryształów. Podlewnia luster oraz Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich: J. Candryk i Smoliński Piotrkowska 255. Ceny niskie. 4297-5

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiato wieczowej mistrzyni cehowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania

Łódź, Piotrkowska 163.

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju według systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabywają wprawę gustu. Specjalny oddział artystyczny haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cehowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 4416

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Białe, kamgarny, wełny, kurtki spodniowe w pałę, męskie koszule poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5251-4

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Plusz, kołki, malpiska, zamsz, wełna, baranek, sukno boston, gabardina, poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5250-4

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Krap-de-Chine, tafta, trykotina, gładka, kolorowa, francuska satyna, aksamit, jedwabny welwet poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5254-4

Mebel po cenach znizonych: sypialki, stoły, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła, wiedeńskie i inne. Przechadzka, Piotrkowska 108. 4552-8

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Białe towary, parour, porasy, orzeszczadła, ręczniki, chusteczki, kołory watowe, poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5251-4

Kredens, garderob szafy, łóżka, stoły, krzesła, o wiele taniej sprzedam Sienkiewicz 59, olcyna, drugie wejście, drugie piętro, mieszkanie 26, Piechota. 5340-2

Z powodu wyjazdu sprzedam piwnię. Przejazd 35. 5338-3

Bekiesza na barankach z czarką, w dobrym stanie natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Wólczańska 226, I p. front. 5355-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania natychmiast 1/4 część domu trzy piętrowej kamienicy blisko przystanku tranwajowego. Oferty Rozwój „A” 5351-2

Tanior Gramofon, skrzypce, wiolonczela, kornet maszynę do pisania, Przejazd 43, m. 6. 5357-1

Pierwszorzędne meble: sypialnie, jawnorowe, polerowane, orzechowe, kredens na dogodnych warunkach do nabycia Piotrkowska 44 w podwórzu. 5359-3

Sprzedam warsztat stolarski Główna Nr. 37, Skorupa. 5342-1

Sprzedam maszynę do szycia, otonanę krytą imitacją skóry i dywanową. Krucza 4 m. 19. 5347-2

Pianino do sprzedania Pańska 99 III piętro. 5346-1

Do sprzedania dywan nowy 3x2 1/2 mtr. Wiadomość w administracji Rozwoju 4247-1

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Najnowszy tytuł na damskie suknie, piękne kraty, podwójne szerokości, czyste, welny, poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5253-4

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen Piotrkowska 2. 5275-1

25 % taniej poleca fabryczny skład swetrów Zielona Nr. 1. 5235-3

Jest do sprzedania piwnia. Oferty do Rozwoju pod „Piwnię”. 5337-2

Maszynę do szycia, biarko, lustro, materac, poduszkę, łóżko, nielowane, biel, żółte, sprzedam. Przejazd 24, m. 1. 5312-1

Sprzedam szafę z lustrami, bielizniarkę, łóżko, depow, otomane z lustrami, 6 krzesel, łóżeczka, nikiowe, Rzgowska 51, m. 17. 5320-1

Janaki z dobrym spiewem i tancerkami do sprzedania z powodu wyjazdu. Gubernatorska 41, II piętro, Weichert. 5325-1

Okazja przedświąteczna!!

Od poniedziałku 15 do soboty b. m. włącznie

wyprzedaż starych win i likierów po niebywale niskich cenach.

Teodor Wagner

Piotrkowska 101, tel. 5-91.

Rok założenia 1901.

4277

Różne:

Gruntowna nauka kroju i szycia, kurs 6 tygodniowy 40 zł. Zgłaszać się od 9-2 Wólczańska 75, mieszkanie 24. 5302-3

Trzeba inteligentną panią do dzieł, tam też potrzebna kucharka. Zgłaszać się ul. Napiórki 49 dożo. ca wskazuje. 513-2

Pracę przyjmuję do roboty pizerabiam s. are. Cegielnia 53, m. 15. 5311-2

Pracę Pióro R. Walczyński Piotrkowska Nr. 90. Podania do sądu, władz administracyjnych, apelacje, rekuracje, pracownia. 5322-5

Znalazł pies Wilk, proszę odzyskać za wynagrodzeniem. Napiórki 33, R. Pawłowski. 5318-1

Wymagam 40x30 za lokal sklepowy J. Markiewicz, Al. T. Kościuski 56, 5-8 wiecz. 5308-1

Wysokie wzory na robotki. Ceny konkurencyjne, Taszycka Piotrkowska 90, prawa oficyna. 537-1

Kuszerka Drzymałowa Piotrkowska 223 m. 45. 5299-7

Jak do odstąpienia z mebla mi od zaraz Wadomości Andrzej 3 Mieczysława Zemiański. 539-2

Student Politechniki udziela pomocy w matematyce, fizyce, chemii, 3 Sierpnia (Benetyka) 18 m. 1. 533-2

AT dla sup. lokatura Wólczańska Nr. 169 oficyna. 5331-1

Poszukuję współpracownika z gotówką do interesu, który wydał opłite rezultaty. Pośrednictwo pożądane. Oferty do Rozwoju pod „Interes”. 5334-2

Poszukuję młodego subiekta fryzjerskiego męski. Dworcowy. 5318-1

Potrzebna służąca-gospodyni do samodzielnego, cegielniana 6. 5311-2

Chrześcijański Warszawski męski gazyn karekusz, damskich, bielizny i obustalunki, perłoch, ki, oraz wyprzedaż na gwiazdkę kapelusze po cenach bardzo niskich. Piotrkowska 207. 5344-1

GIEŁA

Bielizna (trikotazje) rekawiczki, pończochy, skarpetki poleca K. Peterside Piotrkowska 95. 531

Lalki

spieszcie do kliniki. Są słowki, netlakacje, perłochy do czyszczenia rzeźby, noży ul. Nawrot 7, w piwnicy „BOB” Uważa. Dla przyjeżdżających na noc na nocowanie.

Local

składający się ze sklepu, 3 pokojów i kuchni w dobrym punkcie, a restaurację lub na skład win sprzedam lub za nienie na 3 pokoje z kuchnią. Wiad. ul. Piotrkowska 97 od godz. 6-8 wiecz. Dozorca wskazuje. 4237-5

Poszukuje

się przy rodzinie pokój z umeblowaniem, salonu na godziny, przyjęcie dla lekarza. Oferty sub „Doktor”. 4410

Potrzebny stolarz meblowy. Rdzawia 17 skład mebli. 5347-2

Zgubione dokumenty

Przylecia Stanisława zgubił książeczkę ulgową, wydaną przez kancelarię w kołuszkach. 5309-1

Kwartkowski Antoni zgubił paszport tymczasowy, wydany z gminy Szadek, legitymację zaopiekowaną, wydaną z tabryki Osseira, oraz książeczkę obrotunową w daną z Miejskiej Małutatury. 5317-2

Musiak Antoni zgubił dowód osobisty, wydany z powiatu Bęzińskiego, gminy Goleniów. 5313-2

Sek Helena zamieszkała przy ul. Przejazd Nr. 68 zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 5312-3

Zgubiła matrykała Marii M. na Złotowskiej Nr. 103, wydaną przez Państwową Szkołę Zasadową Żeńską w Łodzi. 5345-1

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; z wczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrový lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 30 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydentalne i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w „Gierzu” u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor naczelny: J. Gajewski

W. Gajewski, A. Gajewski

Redaktor odpowiedzialny: Michał Wójcik